

# Mariusz D. Bednarski

---

## Z problematyki przesiedleń ludności w Lubelskiem po II wojnie światowej

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 15, 125-165

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Mariusz D. Bednarski**

Puławy

mariusz.bednarski@op.pl

## **Z problematyki przesiedleń ludności w Lubelskiem po II wojnie światowej**

---

*Problems of population from Lublin region displaced after World War II*

### ABSTRACT

The new territorial and political shape of the Polish state after World War II triggered the implementation of a new demographic policy. Its principles were, among others enforced in the voivodeship of Lublin. For communists, the most urgent issue on this territory, was the "settlement" of ethnic relations. Therefore, since the liberation of this area from German rule, the communist authorities started to deport national minorities from the Lublin region and in their place relocate the Polish population there, which had turned out beyond the new Polish state territory. Another problem in the communists' demographic policy was the settlement of Poles and Ukrainians in Western Territories. Such demographic movements continued ceaselessly, with varying intensity, at the turn of the 40s and 50s. Deportations were also a way of fighting the Ukrainian nationalist underground. In many cases they led to family and personal tragedies.

Key words: deportation, displacement, evacuation, Lublin, repatriation, war

Słowa kluczowe: ewakuacja, Lublin, przesiedlenia, repatriacja, wojna, wysiedlenia

Druga wojna światowa na ziemiach polskich spowodowała bardzo poważne straty tak ludzkie jak i materialne. Dodatkowym elementem destabilizującym sytuację stały się przemieszczenia ludności w różnych częściach naszego kraju już po zakończeniu wojny. Na terenie województwa lubelskiego lata 1944-1945 przyniosły wzmożone działania związane z przesiedleniami i deportacją ludności. Wysiedlano z obszaru województwa Ukraińców i Niemców, a nasiedlano opuszczone go-

spodarstwa głównie repatriantami ze Wschodu; niektórym rolnikom powiększono gospodarstwa. Znaczący przedmiotem szacują ilość ludności ukraińskiej po polskiej stronie granicy ze Związkiem Sowieckim na od 600 tysięcy (Grzegorz Motyka) do 700 tysięcy (Roman Drozd)<sup>1</sup>. W dokumentacji komunistycznej często używa się terminu „repatriacje” na określenie wszelkich ruchów ludności na terenie Polski po II w.ś. Tak właśnie określano w szczególności „masowy transfer ludności do Polski ze wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej zajętych przez ZSRS”<sup>2</sup>. Niektórzy autorzy stwierdzają jednocześnie, że „określenie repatriacje w tym kontekście jest wyjątkowo niezręczne. (...) Dotychczas proponowano zastąpienie niefortunnych „repatriacji” m.in. „przesiedleniami”, „ekspatriacją”, „ewakuacją”, a nawet „exodusem”<sup>3</sup>. Podobne stanowisko zajął w tej sprawie E. Misiło, który stwierdza, że „repatriacja” Polaków z kresów, będących do niedawna integralną częścią terytorium państwa polskiego (...) w praktyce było niczym innym jak ich ekspatriacją (...)”<sup>4</sup>.

Zmniejszanie się liczby ludności na wsi lubelskiej w tym czasie spowodowane było jednak nie tylko przesiedleniami, czyli przymusowymi przemieszczeniami ludności, ale także ochotniczymi wyjazdami na Ziemię Odzyskane. W większości jednak wypadków władze były „zmuszone” do usunięcia części ludności z terenu województwa z powodu niechęci, a nawet wrogości tejże wobec nowej władzy. Informując o stosunku ludności do nowego ustroju milicja obywatelska z powiatu chełmskiego, w styczniu 1946 roku, podawała na przykład, że 60% ludności było ustosunkowane niechętnie do wprowadzonego przez komunistów ustroju na ziemiach polskich, zarówno gdy chodziło o zmiany polityczne jak i gospodarcze. Wyraz takiej postawie ludność dawała nie wykonując w całości nałożonych na nią świadczeń rzeczowych<sup>5</sup>.

Władze, aby zmienić ogólny stosunek i nastroje ludności wobec rządu, próbowały „oczyścić” teren z ludności nieprzychylnie nastawionej wobec ustroju komunistycznego. Miało to polegać m.in. na wysiedlaniu wrogo usposobionej do państwa polskiego ludności narodowości ukraińskiej, rosyjskiej i białoruskiej. Ludność ukraińska według władz była „zapatrywań faszystowsko-nacjonalistycznych” i prowadzić miała „wrogą propagandę przeciw państwu polskiemu i Rosji Sowiec-

---

<sup>1</sup> J. Wysocki, *Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989*, IPN Lublin 2011, s. 62; Anna Gałań pisząc o kwestiach migracji po wojnie stwierdza, że ruchy migracyjne z tego czasu miały „bardzo złożony charakter. Nakładały się bowiem na siebie: ruchy repatriacyjne, wysiedlenia, przesiedlenia i osadnictwo”, zob. A. Gałań, *Ruchy migracyjne po II wojnie światowej w powiecie chełmskim w latach 1944-1947*, „Rocznik Chełmski”, t. 5, 1999, s. 253

<sup>2</sup> *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX w. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, Białystok 2004, s. 102

<sup>3</sup> Tamże; R. Drozd i I. Hałagida stwierdzają wręcz, że „Przesiedlenie nie mogło być /.../ uważane za jakąś formę repatriacji. Ojczyzna bowiem – Patria – była dla Ukraińców tam, gdzie mieszkali od wieków.”, zob. R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944-1989*, Warszawa 1999, s. 7.

<sup>4</sup> E. Misiło, *Repatriacja czy deportacja, przesiedlenia Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946. T. 2: Dokumenty*, Oficyna Wydawnicza „Archiwum ukraińskie”, Warszawa 1999, s. 5

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny dalej: UWL-WSP), sygn. 212, s. 167, UWL do KW MO w Lublinie, pismo z 12 stycznia 1946 r.

kiej” oraz napadać na polską ludność<sup>6</sup>. W tym czasie ukraińska partyzantka podjęła działania, liczone w dziesiątki, mające na celu zablokowanie akcji wysiedleńczej. Polegało to m.in. na niszczeniu infrastruktury w terenie, organizowaniu zasadzek na wojsko, a niekiedy nawet atakowano garnizony. Uderzano niejednokrotnie także na polskie wsi dokonując mordów na polskiej ludności<sup>7</sup>.

#### a. Przesiedlenia ludności ukraińskiej

Dużo problemów stwarzała na terenie województwa lubelskiego ludność ukraińska, która z naturalnych przyczyn była nastawiona wrogo wobec nowej władzy, nie tylko z uwagi na jej komunistyczną proveniencję, ale także z powodu konfliktów na tle narodowościowym z Polakami. To, co może tu wydawać się paradoksem to fakt, że wśród samych komunistów i funkcjonariuszy tzw. „bezpieczeństwa” można było w tym czasie odnaleźć wielu pracowników pochodzenia ukraińskiego. Wśród Ukraińców zamieszkujących południowo-wschodnie tereny naszego państwa, znakomitą pomoc znajdowały ukraińskie oddziały walczące o niezależną, tak od Rosji, jak i od Polski, Ukrainę. W powiecie bialskim „ruch bulbowski” znajdował „całkowite poparcie i opiekę u miejscowej ludności ukraińskiej”<sup>8</sup>. Ta przychylna ukraińskim organizacjom nacjonalistycznym postawa części wsi lubelskich była powodem powstania różnych projektów mających definitywnie rozwiązać „problem ukraiński”. Starosta bialski pisał: „Rozwiązać sprawę band bulbowskich można jedynie przymusowym wysiedleniem wszystkich Ukraińców, przez co straciliby bazy oparcia – jest bowiem stwierdzone, że ludność ukraińska ich popiera, a nawet bierze udział w napadach rabunkowych wraz z bandami”<sup>9</sup>. Na terenie województwa lubelskiego znajdowało się w tym czasie według obliczeń administracyjnych 201 819 Ukraińców<sup>10</sup>. Zbliżona ilość ludności ukraińskiej zawarta jest w sprawozdaniu końcowym DOW Okr. Wojsk. nr VII (lubelskie) z przesiedlenia Ukraińców. W 1946 roku odnotowano, że z terenów wschodnich powiatów województwa lubelskiego bez udziału wojska zostało ewakuowanych 137 313 osób<sup>11</sup>. W tym czasie do ewakuacji pozostało jeszcze 2029 rodzin, co czyniło 7093 osoby<sup>12</sup>.

W kwietniu 1945 r., raportując do Ministerstwa Administracji Publicznej, wojewoda lubelski stwierdził, że obok innych działań podejmowanych przez władze wojewódzkie „przyśpieszenie przesiedlenia ludności ukraińskiej wpłynęłoby na uspokojenie terenów obecnie przez tę ludność zamieszkałych, a to z uwagi, że ban-

<sup>6</sup> Tamże, sygn. 205, s. 11, Sprawozdanie z działalności ref. Społ.-Porz. dla Starosty Powiatowego Bialskiego z d. 3 lutego 1946 r.

<sup>7</sup> G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, Warszawa 2006, s. 581-582.

<sup>8</sup> APL, UWL-WSP, sygn. 204, s. 177, Starosta Powiatowy Bialski do Wojewody Lubelskiego, pismo z 5 października 1945 r.

<sup>9</sup> Tamże, s. 185

<sup>10</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s.64

<sup>11</sup> E. Misiło, *Repatriacja czy deportacja? Przesiedlenia Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946*, t. 2, Warszawa 1996, s. 274, Sprawozdanie końcowe DOW Okr. Wojsk. nr VII (lubelskie) z przesiedlenia Ukraińców z 29 VII 1946 r.

<sup>12</sup> Tamże, s. 275

dy ukraińskie niewątpliwie straciłyby swe 'bazy wypadowe' "<sup>13</sup>. Informację powyższą potwierdza jedno ze sprawozdań sytuacyjnych Powiatowego Komitetu PPR w Białej Podlaskiej z 1947 roku. Stwierdza się w nim, że „bandy mszczą się przeważnie na ludności nasiedlonej po gospodarstwach poukraińskich, pozostali Ukraińcy również są w pomocy bandom, nie można wykluczyć ludności miejscowej, a nawet polskiej, która jest źle ustosunkowana do ludności nasiedlonej i nie idzie im z żadną poradą ani pomocą, a raczej służy bandom”<sup>14</sup>. To wydaje się jednak być zbyt daleko idącym uogólnieniem, ale być może, że wypadki takie zdarzały się na terenie powiatu bialskiego. O problemach związanych z wysiedlaniem ludności ukraińskiej podawano także w sprawozdaniu z powiatu biłgorajskiego, gdzie w czasie akcji przesiedleńczo-osiedleńczej do 28 czerwca 1947 r. na 700 zamieszkałych tam i wyznaczonych do wyjazdu rodzin ukraińskich, wysiedlono tylko 30 rodzin. Powodami dla których wysiedlenie przebiegało tak opornie były m.in. sytuacje, w których ludność miejscowa g w a r a n t o w a ł a za niektórymi rodzinami, a w takich wypadkach wojsko nie wysiedlało tych rodzin. Innym powodem dla którego można było pozostać na swoim gospodarstwie było posiadanie legitymacji PPR. Oto te najważniejsze powody dla których żołnierze „tak mało Ukraińców wysiedlili”<sup>15</sup>. W 1945 roku wojewoda lubelski donosił do MAP w swoim sprawozdaniu, że mniejszość ukraińska w dalszym ciągu nie wykazywała chęci do emigracji na tereny USRR. By uniknąć przesiedlenia do ZSRS ludność ukraińska przechodziła na wyznanie rzymsko-katolickie - administracja odnotowywała takie przypadki jako „liczne”. Jeszcze liczniejsze były wypadki zawierania małżeństw z osobami narodowości polskiej, z czym łączono nadzieje na pozostanie na terenie państwa polskiego. Do władz docierały informacje, że zdesperowana ludność ukraińska nie zamierzała dobrowolnie opuścić swoich dotychczasowych miejsc zamieszkania „za żadną cenę”. Tym, co dodatkowo wpływało na takie postawy Ukraińców były informacje szerzone przez tych, którzy wyjechali do ZSRS w pierwszym okresie ewakuacji tuż po wojnie, a następnie wrócili do Polski. Do pozostania na swoich ojcowiznach wzywała Ukraińców także propaganda „szowinistycznych działaczy ukraińskich”, jak podawał wojewoda lubelski<sup>16</sup>. Co więcej, w lipcu 1945 r. nastąpiło, jak podaje G. Motyka, „załamanie się” akcji przesiedleńczej. Według Motyki było to skutkiem układów pomiędzy AK-WiN a UPA. Ukraińcy, którzy zjawili się wówczas w Ministerstwie Administracji Publicznej zażądali wprost przestrzegani dobrowolności wyjazdów. Domagali się także ogłoszenia amnestii dla działaczy ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego<sup>17</sup>. W październiku 1945 roku, zda-

---

<sup>13</sup> APL, UWL-WSP, sygn. 201, s. 19, Wojewoda Lubelski do Ministerstwa Administracji Publicznej, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc marzec 1945 r., pismo z 6 kwietnia 1945 r.

<sup>14</sup> Tamże, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej (KP PPR Biała Podlaska) 2/V/2, k. 36, Sprawozdanie sytuacyjne PK PPR w Białej Podlaskiej za miesiąc wrzesień, pismo z 4 października 1947 r.

<sup>15</sup> Tamże, KP PPR Biłgoraj, sygn. 3/V/4, k. 10, Sprawozdanie tow. Skrojnowskiego, instruktora WK PPR w sprawie Akcji Przesiedl.-Osiedl. w Biłgorajskim, pismo z 28 czerwca 1947 r.

<sup>16</sup> Tamże, UWL-WSP, sygn. 201, s. 255, Wojewoda Lubelski do MAP, Sprawozdanie za miesiąc wrzesień, pismo z 23 września 1945 r.

<sup>17</sup> G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wista”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2011, s. 391

niem administracji ludność ukraińska nadal zajmowała „nieprzejednane stanowisko wobec akcji przesiedleńczej do ZSRS”. Dobrowolnych zgłoszeń na wyjazd do kraju powszechnej szczęśliwości wówczas nie odnotowano. Natomiast wojewoda lubelski zauważył, że zapowiedź przymusowego wysiedlania stworzyła sytuację sprzyjającą działalności „nacjonalistycznych band ukraińskich, które wykazują coraz większą aktywność”. W takiej to sytuacji odnotowano jednocześnie, że ewakuowani za Bug w dość dużej liczbie powracali do swoich domostw, co utrudniało przesiedlenia, z uwagi na szerzenie przez nich propagandy wrogiej sowietom. Dochodziło nawet do żądania od osadników zwrotu ziemi<sup>18</sup>.

„Propolskie” nastroje znalazły swój realny wyraz podczas powszechnego spisu ludności z 1946 roku. Komisarze spisowi podczas wykonywania swojej pracy stwierdzili w miejscowościach ukraińskich, że „ludność ukraińska kategorycznie żądała pisania ich Polakami”. Jednocześnie ludność ta odmawiała okazania dokumentów. Na zwracane sobie uwagi, że posiadała ukraińskie karty rozpoznawcze, odpowiadano „że ich oszukano, lub po prostu zmuszono do brania karty ukraińskiej”<sup>19</sup>. Ukraińcy byli tą nacją wśród ludności zamieszkującej województwo lubelskie, która nie miała n a j m n i e j s z e j ochoty na powrót do „ojczyzny”, jak starano się określać Ukrainą SRS, dokonując wysiedleń Ukraińców z terenu Lubelszczyzny na Wschód. Nie mieli oni jednak większego wyboru. Decyzje zapadły ponad ich głowami, albowiem wskutek zawarcia układu pomiędzy rządem USRS a PKWN z dnia 9 września 1945 r. postanowiono o ewakuacji ludności ukraińskiej z terytorium Polski i obywateli polskich z terenu USRS. Wskutek tego na terenie wschodnich powiatów województwa lubelskiego, a mianowicie: w Biłgoraju, Chełmie, Hrubieszowie, Krasnymstawie, Tomaszowie Lubelskim, Włodawie i Zamościu zostały powołane Komisje Ewakuacyjne z przedstawicielami obu rządów. Komisje te rozpoczęły swoją działalność już w listopadzie 1944 r. A już miesiąc wcześniej zostali wysłani z Ukrainy do Polski urzędnicy, którzy mieli się zająć ewakuacją ludności ukraińskiej. Do Lublina wysłani wówczas zostali:

1. Michaił Aleksiejewicz Romaszczenko
2. Siergiej Michajłowicz Batruk
3. Galina Stiepanowna Bojko
4. Ludmiła Alekijewna Ostrowskaja
5. Ludmiłę Nikolajewna Peiesnaja
6. Iwan Prokofiewicz Leonienko
7. Lubow Iwanowna Chomienko

---

<sup>18</sup> *Sprawozdanie sytuacyjne woj. lub. W. Różgi dla MAP za X-k pismo z 28 XI 1945 r.*, [w:] *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944-1946, Seria Polska i Ukraina w latach 30/40 XX w., nieznanne dokumenty z archiwów służb specjalnych*, T. 2, Warszawa – Kijów 2000, s. 621-622

<sup>19</sup> APL, UWL-WSP, sygn. 201, s. 173, Zarząd Gminy Zabłocie do Starostwa Powiatowego w Radzynie, pismo z 18 lutego 1946 r.; W dalszej części tego pisma czytamy: „W Jabłecznej na przykład miał miejsce następujący wypadek, duchowny klasztoru prawosławnego ks. Aleksander Mamczuk w dniu spisu, tj. 14 lutego 1946 roku chodził po wsi z jakimś (pismem) urzędowym od Konsystorza prawosławnego w Warszawie, w którym to piśmie rzekomo nawoływano ludność do pisania się Polakami, po tym fakcie wszyscy ci rolnicy, którzy zapisali się Ukraińcami, przychodzili do komisarzy spisowych i żądali pod różnymi pogroźkami przepisania ich na Polaków”.

8. Nikoła Fiodorowicz Poleszczuk
9. Natalia Jakowlewna Strielcowa<sup>20</sup>

Wskazywałyoby to na wcześniejszą od międzypaństwowego porozumienia Polski i Ukrainy, decyzję o usunięciu Ukraińców ze wschodnich terenów państwa polskiego<sup>21</sup>. Do końca 1944 roku ewakuowano z terenu województwa poniżej 50% mieszkających tutaj Ukraińców<sup>22</sup>. Do 1 lipca 1945 r. wysiedlono z województwa lubelskiego 119 201 Ukraińców, co stanowiło niemal 60% zarejestrowanych osób tej narodowości<sup>23</sup>. Jak podaje D.Sula spośród 170 osób narodowości ukraińskiej przesiedlonych w okresie od kwietnia do lipca 1945 r., 160 wysłano do okręgu pomorskiego, a 10 do okręgu mazurskiego<sup>24</sup>.

Według stanu na 1 września 1945 r. wyjechało z terenu Lubelszczyzny do USSR 126 tysięcy osób narodowości ukraińskiej<sup>25</sup>. Do 15 sierpnia 1945 r. z województwa lubelskiego, według Stanisława Jastrzębskiego, wyjechało dobrowolnie 125 381 osób<sup>26</sup>. Jak podaje G. Motyka „Przechwyconą ludność (ukraińską – przyp. MB) kierowano do punktów zbiorczych, skąd później była wysyłana do ZSRS. Ukraińcy najczęściej jechali koleją, ale czasem wykorzystywano transport samochodowy”<sup>27</sup>. Wobec Ukraińców opuszczających ziemię polskie zastosowano zakaz wywożenia cennych rzeczy. Zaliczono do nich: złoto, srebro, walutę, klejnoty, dzieła sztuki, zabytki, oraz gotówkę w złotych lub rublach przekraczającą 1000<sup>28</sup>. Ważną rolę odegrały w przesiedlaniu Ukraińców komisje przesiedleńcze. O ich roli świadczy fakt, że starostowie osobiście, lub za pośrednictwem wyznaczonych przez siebie przedstawicieli, mieli wziąć udział w ich pracach. Do zadań starostów należało także dopilnowanie, by komisje przesiedleńcze nie wydawały zezwoleń, tym zgłaszającym się na wyjazd, co do których władze administracyjne miały zastrzeżenia, że nie wykonali ciążących na nich obowiązków. W sytuacji, gdy ludność ukraińska albo białoruska zgłosiła się na wyjazd, a zaraz potem zmieniła zdanie polecano władzom administracji państwowej obciążyć takich wahających się obywateli dostawą świadczeń rzeczowych<sup>29</sup>.

---

<sup>20</sup> Raport T. Kolnienki dla D. Korotczenki i W. Riasnego o sytuacji w powiatach chełmskim, krasnostawskim i włodawskim z 5 X 1944 r. [w:] *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944-1946, seria Polska i Ukraina w l. 30/40 XX w., Nieznane dokumenty służb specjalnych, T. 2*, Warszawa – Kijów 2000, s. 207.

<sup>21</sup> L. Beck, *Ewakuacja Ukraińców z województwa lubelskiego*, „Gazeta Lubelska” 1945, nr 214, s. 2.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s. 67.

<sup>24</sup> D. Sula, *Działalność przesiedleńczo-repatriacyjna Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w l.1944-1951*, Lublin 2002, s. 80.

<sup>25</sup> L. Beck, dz. cyt., s. 2.

<sup>26</sup> S. Jastrzębski, *Ludobójstwo nacjonalistów ukraińskich na Polakach na Lubelszczyźnie w latach 1939-1947*, Wrocław 2007, s. 28.

<sup>27</sup> G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 394.

<sup>28</sup> *Pismo okólne M. Rogalskiego do kierowników resortów PKWN w sprawie ustanowionych granicznych punktów kontrolnych z 28 XI 1944 r. Lublin*, [w:] *Polska i Ukraina w l. 30/40...*, s. 279.

<sup>29</sup> Tamże, s. 307-309, Okólnik E. Ochaba do wojewodów w sprawie realizacji porozumień zawartych przez PKWN z rządami BSRS i USRS z 22 grudnia 1944 r.

Część Ukraińców, mając na celu ochronę swoich dóbr i uniknięcie za wszelką cenę przesiedlenia, próbowała różnych sposobów, by „przechytrzyć” ustalone przez komunistów przepisy. Echa takiej właśnie działalności ukraińskiej odnajdujemy na posiedzeniach KRN. Na jednym z nich poseł Kumaniecki zapytał o to, czy wszyscy Ukraińcy będą przymusowo wysiedlani czy też nie. Na co, od posła Niewiadomskiego, otrzymał odpowiedź, że „wyjazd jest zasadniczo dobrowolny, rezygnują z obywatelstwa polskiego i przyjmują ukraińskie”<sup>30</sup>. Oczywiście możliwość owego „przechytrzenia” polegała na tym, że Ukraińcy nie przyznawali się do swojej prawdziwej narodowości i, pisząc się Polakami, unikali wysiedlenia. Podlegający wysiedleniom Ukraińcy zdecydowanie opierali się akcji przesiedleńczej. W związku z tym władze liczyły, że może przy pomocy Wojska Polskiego i oddziałów Armii Czerwonej „uda się wreszcie oczyścić powiat z Ukraińców”, jak to komentował starosta tomaszowski. Dodawał jednak równocześnie, że Ukraińcy przy każdej okazji oświadczali, że „raczej zginą, aniżeli wrócą do ZSRR”. Świadczyło to o determinacji ludności ukraińskiej w jej postawie sprzeciwiającej się wysiedleniu z rodzinnych wsi<sup>31</sup>. Podobnie zachowywała się ludność ukraińska i w innych powiatach. Na przykład we włodawskim stwierdzono, że Ukraińcy nie przejawiali zupełnie „chęci do wyjazdu na tereny wschodnie”, a jednocześnie przestali oni płacić podatki i oddawać świadczenia rzeczowe. Natomiast młodzież ukraińska chcąc uniknąć wywózki uciekała do lasu<sup>32</sup>. Także w powiecie tomaszowskim możliwość przesiedlenia stała się powodem zaburzeń w życiu gospodarczym powiatu. Polegało to na tym, że wzmożyły się w związku z tym pożary, zmalały wpływy podatkowe, i doszło nawet do zaniedbania robót polowych<sup>33</sup>.

Także i z innych powiatów informowano o ilości pozostałych w nich rodzin ukraińskich. W powiecie radzyńskim na terenie gmin: Zahajki, Żerocin i Szóstka, latem 1945 r. znajdowało się jeszcze około 78 rodzin ukraińskich, które nie wyemigrowały. Starosta radzyński stwierdzał w związku z tym, że ludność polska zamieszkująca na terenie tych gmin „chętnie by się ich pozbyła”, a to dlatego, że zaznała z ich strony „przykrości” za czasów okupacji. Było to jednak dość trudne, albowiem, podobnie jak to się zdarzało na innych obszarach, także i na tym terenie dochodziło do wypadków zmiany przez Ukraińców wiary z greko-katolickiej na rzymsko-katolicką, a to właśnie celem uchronienia się przed przymusowym prze-

---

<sup>30</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Krajowa Rada Narodowa (dalej: KRN), mikr. Nr 7705, sygn. 34, k. 58, Protokół z 7 posiedzenia Komisji Wyznaniowej i Narodowościowej z d. 30 stycznia 1946 r.

<sup>31</sup> APL, UWL-WSP, sygn. 252, s. 7, MSS Starosty Powiatowego Tomaszowskiego za styczeń 1946 r., pismo z 5 lutego 1946 r.

<sup>32</sup> Tamże, sygn. 256, s. 41, MSS Starosty Powiatowego Włodawskiego za maj, pismo z 4 czerwca 1946 r.; Opinię powyższą potwierdza R. Drozd pisząc, iż „zdecydowana większość Ukraińców, mimo nawet wcześniejszych deklaracji, chciała pozostać na dotychczasowym terenie. Traktowała go bowiem jako ojczystą ziemię ukraińską i nie zamierzała wyjeżdżać, tym bardziej, że Ukraina nie była niepodległym państwem.”, zob. R. Drozd, *Geneza i przebieg akcji „Wisła”*, [w:] *Ukraina w najnowszych dziejach Polski 1918-1989*, T. II: *Akcja „Wisła”*, Warszawa 2005, s. 23.

<sup>33</sup> APL, UWL-WSP, sygn. 253, s. 13, MSS Starosty Powiatowego Tomaszowskiego za maj, pismo z 6 czerwca 1947 r.



siedleniem<sup>34</sup>. Latem 1945 r. donoszono o zatrzymaniu akcji przesiedleńczej w powiecie hrubieszowskim. Jak się okazało było to spowodowane m.in. „niedomaganiem transportów, a ponadto sami Ukraińcy starali się jak tylko mogli opóźnić swój wyjazd, co było spowodowane tym, iż mieli zebrać to co zasiali – władze uważały takie tłumaczenia za „unik i wykręt”. Drugim powodem, dla którego Ukraińcy nagle zreflektowali się w zamiarze wyjazdu z Polski był fakt powrotu wielu rodzin przesiedlonych do USRS, które to rodziny „rozgłaszały po całej okolicy różne niekorzystne dla ewakuacji wieści z USRS, a to, że nie są kierowani tam, gdzie się zapisali tylko tam, gdzie władze USRS sobie tego życzą, to znów, że nie dają im gospodarstw, a wszystkich zabierają do kolchozów(...)”<sup>35</sup>.

Ciekawą informację o tym, kto spośród Ukraińców pozostał w Polsce i to legalnie, podał starosta włodawski. Omawiając zakończenie akcji przesiedleńczej starosta napisał: „W tych warunkach problem mniejszości ukraińskiej został na terenie powiatu rozwiązany pomyślnie uwzględniając jeszcze tę okoliczność, że połowa pozostała legalnie, jako rodziny pracowników UBP i MO, aktywni członkowie PPR i wreszcie rodziny, którym Komisja przyznała prawo pozostania w Polsce”<sup>36</sup> (1200 osób). Opinię powyższą potwierdza Jacek Wysocki stwierdzając, że „Pewnej liczbie osób udało się uniknąć przesiedleń, mimo że oficjalnie wysiedleniu podlegali wszyscy niezależnie od stopnia lojalności wobec państwa. Największe szanse pozostania mieli funkcjonariusze UB. Komitet Wojewódzki PPR w Lublinie występował przeciwko praktykom dokonujących przesiedleń jednostek WP, które zwalniały od nich osoby zasłużone. Z obliczeń wynikało, że dzięki temu pozostawało około 150-200 rodzin ukraińskich na powiat<sup>37</sup>. Przykład powiatu tomaszowskiego ilustruje niejednoznaczna postawę władz partii komunistycznej wobec swoich członków innej niż polska narodowości. Oto w 1947 r. w powiecie tomaszowskim „zgodnie z żądaniem KC PPR w sprawie wysiedleni ukraińskich członków partii, wyznaczono termin rozpoczęcia akcji na 14 lipca 1947 r. Ukraiński aktyw wraz z rodzinami i dobytkiem miał się sam stawić na stacji kolejowej w Bełzcu. Jednocześnie zagrożono, że osoby, które się temu nie podporządkują, będą wysiedlone przez wojsko i traktowane na równi ze wszystkimi”<sup>38</sup>.

Pozostali w Polsce Ukraińcy często tworzyli oddziały zbrojne uniemożliwiające osiedlanie się ludności narodowości polskiej. Ci Polacy natomiast, którzy przejęli gospodarstwa poukraińskie, jak to miało miejsce w gminach Poturzyn, Telatyn, Łaszczów, Tarnoszyn, Uhnów i Lubycza Królewska, musieli uciekać przed banderowcami. Powrót na te gospodarstwa w późniejszym czasie był niemożliwy z uwagi na to, że „w wielu wypadkach Ukraińcy na powracających Polakach dokonali

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 243, s. 14, MSS Starosty Powiatowego Radzyńskiego dla Wojewody Lubelskiego za czerwiec, pismo z 5 lipca 1945 r.

<sup>35</sup> *Sprawozdanie B. Świdzińskiego dla Głównego Przedstawiciela ds. Ewakuacji z d. 30 VII 1945 r.*, [w:] *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944-1946, seria Polska i Ukraina w latach 30/40...*, s. 439,

<sup>36</sup> APL, WSP, sygn. 256, s. 69, MSS Starosty Powiatowego Włodawskiego dla Wojewody Lubelskiego za lipiec, pismo z 3 sierpnia 1946 r.

<sup>37</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s.88

<sup>38</sup> Tamże, s. 90

mordów i grabieży”<sup>39</sup>. Tamtejsza ludność ukraińska znajdowała się pod zdecydowanymi wpływami OUN.

O trudnej sytuacji w powiecie tomaszowskim donosił Powiatowy Urząd Ziemski w Tomaszowie, w maju 1945 roku, kiedy to relacjonując sytuację na wsi stwierdził, że akcja osiedleńcza na terenie spalonych wsi poukraińskich, a także zagospodarowanie i parcelacja gruntów dworskich w części gminy Łaszczów, oraz w całych gminach Telatyn i Poturzyn była w owym czasie niemożliwa do przeprowadzenia, ponieważ „wracającą na własne gospodarstwa ludność polską mordują w sposób bestialski, przebrane w mundury polskie bandy ukraińskie.” I jako przykład podawano jak to „18 V 1945 r. banda ukraińska zamordowała około 30-tu ludzi ze wsi: Radków, Lachowce, Rzeplin i Posadów, którzy pojechali zasiewać swoje grunty. (...). Wobec takiego wypadku ludność polska, która podsuwała się do swoich gospodarstw, cofnęła się do wsi więcej bezpiecznych, a w nocy wystawia warty, jest przygotowana do dalszej ucieczki i całkowicie przerwała prace w polu”<sup>40</sup>.

Niektórzy repatrianci ze Wschodu niemal na drugi dzień przesiadali się do pociągów wiozących ich na Ziemię Zachodnie. Tak było w powiecie lubelskim we wrześniu 1945 roku, kiedy to spośród przybyłych na teren powiatu 150 repatriantów – 30 osób natychmiast wyruszyło na Zachód<sup>41</sup>.

W okresie przeprowadzanych akcji przesiedleńczych władze państwowe musiały równocześnie planować przejmowanie opuszczonych i pozostawionych gospodarstw na Lubelszczyźnie. Ministerstwo Administracji Publicznej podejmując ten problem i konstruując plan osadnictwa na terenie województwa lubelskiego stwierdzało, że ogólna liczba gospodarstw nie zasiedlonych w pierwszym okresie po wojnie wynosiła w województwie lubelskim 19 919. Zajmowały one obszar 88 698 ha gruntów, średnio więc na jedno gospodarstwo przypadało 4,5 ha gruntów. Z powyższej liczby gospodarstw, około 15 tysięcy zajmowało obszar 51 tysięcy ha i zostało przez władze zaliczone do gospodarstw całkowicie zniszczonych, przede wszystkim spalonych, i wymagających tym samym odbudowy od podstaw. Gospodarstwa opuszczone i niezasiedlone położone były prawie wyłącznie w powiatach nadgranicznych – hrubieszowskim, tomaszowskim, włodawskim i częściowo w bialsko-podlaskim<sup>42</sup>. W maju 1946 r. wojewoda lubelski Różga zwrócił się do Ukraińców z apelem wzywającym do dobrowolnego wyjazdu do USRR. Jednak z tymi zachętami ze strony władz administracyjnych nie szły w parze działania pozwalające na przeprowadzenie sprawnej akcji przesiedleńczej. Nie dostarczano Ukraińcom na przykład odpowiedniej liczby podwód<sup>43</sup>. Mimo wszystko przesie-

---

<sup>39</sup> APL,UWL-WSP, sygn. 257, s. 3-4, MSS Starosty Powiatowego Tomaszowskiego dla Wojewody Lubelskiego, pierwsze sprawozdanie sytuacyjne z 27 listopada 1944 r.

<sup>40</sup> Tamże, sygn. 190, s. 1, Powiatowy Urząd Ziemski w Tomaszowie Lubelskim do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, pismo z 26 maja 1945 r.

<sup>41</sup> Tamże, sygn., s. 184, MSS Starosty Powiatowego Lubelskiego dla UWL za wrzesień, pismo z 2 października 1945 r.

<sup>42</sup> AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), mikr. 1499, sygn. 780, k. 70, Plan osadnictwa na terenach woj. woj. rzeszowskiego i lubelskiego., we włodawskim było ca 47 tysięcy ha, ale tylko 29 399 nadawało się do zagospodarowania

<sup>43</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s. 70-71. Autor przytacza np., że w powiecie biłgorajskim w okresie przesiedleń-

dłanie ludności ukraińskiej postępowało. Na początku maja 1946 r. stwierdzono ewakuację 146 191 osób na 153 964 osoby zgłoszone do ewakuacji. W poszczególnych powiatach dane te różnie się rozkładały. Najwięcej ewakuowano z powiatów tomaszowskiego, hrubieszowskiego i chełmskiego, a najmniej z krasnostawskiego i zamojskiego<sup>44</sup>.

Ze sporządzonego w końcu maja 1946 roku sprawozdania dotyczącego repatriantów i przesiedleńców osiedlonych na gospodarstwach wiejskich poniemieckich, ewentualnie poukraińskich, politewskich i pobiałoruskich, dowiadujemy się jaki był rozkład akcji przesiedleńczej na terytorium województwa lubelskiego./ tab.1/

Tabela 1. Rozkład akcji przesiedleńczej na terytorium województwa lubelskiego z maja 1946 r.

Powiat	Przesiedleńców i repatriantów		Ilość gospodarstw
	rodzin	osób	
1.Biała Podlaska	636	2782	709
2.Biłgoraj	334	1334	366
3.Chełm	412	16081	5167
4.Hrubieszów	4819	20317	4724
5.Krasnystaw	625	2488	655
6.Kraśnik	9	31	9
7.Lubartów	185	897	185
8.Lublin	213	910	193
9.Łuków	54	232	52
10.Międzyrzec	278	1106	170
11.Puławy	1	4	1
12.Siedlce	8	33	7
13.Tomaszów Lub.	964	4044	964
14.Włodawa	1444	5734	1444
15.Zamość	654	2635	654
Razem:	14236	58630	15300 + 75 z okr. spraw.= 15375

Źródło: APL, UWL WS-P.203, s.37, MSS Wojewody Lubelskiego dla MAP za maj, pismo z 30 maja 1946 r.

Ze sprawozdania wojewody i zawartej w nim tabeli wynika, że do 30 maja 1946 r. osiedlonych zostało 14 236 rodzin (58 630 osób), którym przyznano 15 375 gospodarstw na terenie Lubelszczyzny. Najwięcej osób osiedlono w powiecie chełmskim – 16 081, oraz w powiecie hrubieszowskim – 20 317. Na drugim miejscu znalazły się powiaty: tomaszowski – 4044 osoby, oraz włodawski – 5734 osoby. Najmniej osób osiedlono w powiatach: Kraśnik – 31, Siedlce – 33, oraz Puławy – 4 osoby. W pozostałych powiatach sprawa przedstawiała się różnie, a szczegółły ukazuje tabela

czym zamiast 337 podwód dziennie do starczano ich 30, w powiecie włodawskim zamiast 343 podstawiono 105, w powiecie hrubieszowskim zamiast 617 dostarczono 295 podwód.

<sup>44</sup> Przesiedlenia Polaków i Ukraińców, seria Polska i Ukraina w latach 30/40..., s.813, Informacja S. Wójtowicza o przebiegu przesiedlenia ludności ukraińskiej z woj. lub. z 11 maja 1946 r.

2. Jedną z przyczyn wysiedlania ludności ze wschodnich terenów Lubelszczyzny było podejrzenie, a w zasadzie pewność tego, iż ludność ukraińska tam mieszkająca aktywnie współpracowała z bandami UPA. Z samej tylko Zamojszczyzny do końca 1946 roku wysiedlono do ZSRR 35 570 rodzin, tj. 131 403 osoby. Ukraińscy repatrianci z Zamojszczyzny stanowili większość ludności narodowości ukraińskiej wysiedlonej z województwa lubelskiego. Może to świadczyć o skali problemu jakim była obecność tej ludności na terenie Zamojszczyzny (zob. Tabela 2).

Tabela 2. Liczba Ukraińców zarejestrowanych dla celów przesiedleńczych na terenie Zamojszczyzny.

Powiat	Liczba rodzin	Zarejestrowanych osób
Biłgoraj	4 277	16 523
Hrubieszów	18 653	68 658
Tomaszów Lub.	11 095	40 742
Zamość	1 543	5 480
Razem:	35 570	131 403
woj. lubelskie	53 015	193 420

Źródło: J. Jachymek, A. Kopruckownik, J. Marszałek, Ruch ludowy na Zamojszczyźnie, Warszawa 1980, s. 22-26.

Gdy pod koniec pierwszego etapu przesiedleń ludności ukraińskiej (do połowy 1946 r.) dokonano zestawienia przeprowadzonych w tym względzie działań, to okazało się, że z terenu Lubelszczyzny wysiedlono 52 339 rodzin, co czyniło razem 190 734 osoby. Przy czym spod ewakuacji 233 mieszane rodziny polsko-ukraińskie, tj. 926 osób. Stwierdzano jednocześnie, że wyjechało w niewiadomym kierunku ze stałego miejsca zamieszkania 456 rodzin, tj. 2958 osób. Na terenie województwa pozostały 1983 rodziny, tj. 7555 osób narodowości ukraińskiej. W związku z tym władze stwierdzały, że odsetek ewakuowanych wyniósł 94,8%<sup>45</sup>.

W porównaniu z wysiedleniami w skali całego kraju i to nie tylko Ukraińców, ale i Litwinów, i Białorusinów, powyższa liczba deportowanej ludności z terenu Lubelszczyzny stanowiła pokaźny odsetek. Podczas gdy z Lubelszczyzny usunięto ogółem 193 420 osób, to w skali kraju do końca 1946 r. tylko 2,5 razy więcej, bo 518 219 osób. Z uwagi na brak rozbicia powyższych danych na wieś i miasto możemy się tylko domyślać, że większość wśród nich stanowili, podobnie jak i wśród niepolskiej ludności województwa lubelskiego, chłopci<sup>46</sup>. Najwięcej ludności repatriowano z powiatu hrubieszowskiego i tomaszowskiego, a najmniej z lubartowskiego i radzyńskiego (zob. tab.3).

<sup>45</sup> E. Misilo, dz. cyt., s. 358-359. Jeszcze przed rozpoczęciem akcji przesiedlania ludności w 1944 r. z kilku powiatów województwa lubelskiego (m.in. z chełmskiego, włodawskiego, zamojskiego i tomaszowskiego) zostały wysłane prośby o zgodę na wyjazd do Związku Sowieckiego, zob. A. Gałań *Ruchy migracyjne po II wojnie światowej w powiecie chełmskim*, „Rocznik Chełmski”, t. 5, 1999, s. 259.

<sup>46</sup> *Rocznik Statystyczny 1947*, Warszawa 1947 s. 30, Repatriacja ludności ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej z Polski do ZSRR.

Tabela 3. Wysiedlenia z Lubelszczyzny do końca 1946 r.

Lp.	Powiat	Wyjechało rodzin	Wyjechało osób
1.	Biłgorajski	4277	16523
2.	Chełmski	8965	33195
3.	Hrubieszowski	18653	68658
4.	Krasnostawski	874	2707
5.	Lubartowski	227	811
6.	Radzyński	83	274
7.	Tomaszowski	11097	40742
8.	Włodawski	7296	25030
9.	Zamojski	1543	5480
	Lubelskie ogółem	53015	193420
	Polska ogółem	132994	518219

Źródło: Rocznik Statystyczny 1947, s.30, wyniki przesiedleń od początku akcji do 31 XII 1947 r.

Ogółem w latach 1944-1946 z terenu Lubelszczyzny wysiedlono 52 339 rodzin, co dawało 190 734 osoby narodowości ukraińskiej, z czego najwięcej wysiedlono z powiatu hrubieszowskiego (68 929 osób) i tomaszowskiego (40 076 osób)<sup>47</sup>. Oficjalne dane dotyczące deportacji ludności ukraińskiej stwierdzają, że do lutego 1947 roku wyjechało z Polski do USRR ponad 482 tys. osób, w tym 459.135 Ukraińców. Ukraińcy z chełmskiego trafili do południowych obwodów Ukrainy<sup>48</sup>.

Szczególnemu nasileniu uległy działania przesiedleńcze ludności ukraińskiej w okresie realizacji tzw. „Akcji Wisła”. W czerwcu 1947 r. została utworzona na terenie Lubelszczyzny, specjalnie dla celów przesiedleńczych, złożona z Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego Podgrupa „Wisła”, która zajęła się wysiedlaniem Ukraińców z powiatów: włodawskiego, bialskiego i chełmskiego. Grupa ta miała ponadto za zadanie zabezpieczenia zasiedlania tych terenów przez ludność polską, a także zorganizowanie i przeprowadzenie akcji żniwnej<sup>49</sup>. Kwestia wysiedleń ludności ukraińskiej do jakich doszło podczas wzmiankowanej wyżej akcji deportacyjnej, jak stwierdza Jacek Wysocki „była ściśle powiązana ze sprawą funkcjonowania oddziałów UPA, których władze polskie pomimo podjętych usilnych działań nie potrafiły ostatecznie zlikwidować.” Śmierć gen. Świerczewskiego w zasadzce zorganizowanej przez sotnie „Chrina” i „Stacha” pod Baligrodem tylko przyspieszyła podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie<sup>50</sup>. Aczkolwiek wg niektórych autorów zajmujących się tą problematyką „W świetle (...) znanych nam dzisiaj dokumentów

<sup>47</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s. 73.

<sup>48</sup> A. Gil, *Deportacja Ukraińców z Polski w latach 1944-1946 jako problem we współczesnych relacjach polsko-ukraińskich*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2004, s. 15.

<sup>49</sup> E. Misilo, *Akcja Wisła*, Warszawa 1993, s. 320, dok. 195 - szyfrogram nr 334 szefa Sztabu Dowództwa Okręgu Lubelskiego płk. N. Kunderewicza do szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Wł.Korczyca. Pismo z 24 czerwca 1947 r.

<sup>50</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s. 84; G. Motyka określa wydarzenie spod Baligrodu jako „znakomity pretekst”, który posłużył do uzasadnienia zastosowania zbiorowej odpowiedzialności wobec społeczności ukraińskiej w Polsce, zob. G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, Warszawa 2006, s. 586.

i badań naukowych, UPA w 1947 r. nie stanowiła realnego zagrożenia dla władz i państwa polskiego”<sup>51</sup>. W 1947 roku sporządzony został „Plan przeprowadzenia przesiedlenia ludności ukraińskiej z terenów wschodnich województwa lubelskiego w 1947 r.”. Wynikało z niego, że najwięcej Ukraińców planowano przesiedlić z powiatu bialskiego, a najmniej z chełmskiego.

Tabela 4. Plan przesiedleń ludności ukraińskiej z woj. lubelskiego w 1947 r.

Lp.	Powiat	Osoby podlegające wysiedleniu	Potrzebna liczba transportów kolejowych	Początek przesiedlania	Koniec przesiedlania	Stacja załadunkowa
1.	Biała Podl.	8977	30/1500 wagonów/	25.06	20.07	Chotyłów
2.	Biłgoraj	2400	8/400 wagonów	-	-	-
3.	Chełm	1350	4,5/225 wagonów	12.07	20.07	Chełm
4.	Hrubieszów	6605	4,5/1100 wagonów	20.06	16.07	Werbkowice
5.	Tomaszów Lub.	4840	17/850 wagonów	20.06	16.07	Bełżec
6.	Włoda-wa	6324	21,5/1075 wagonów	2.06	10.07	Bug Włodawski

Źródło: A. Tłomacki, *Akcja „Wisła” w powiecie bialskim na tle walki politycznej i zbrojnej w l.1944-1947*, Biała Podlaska – Warszawa 2003, s. 271.

Wysiedlanie ludności ukraińskiej odbywało się głównie przy pomocy transportu kolejowego. Dzięki danym dotyczącym tego zagadnienia (statystyki Sztabu Generalnego Wojska Polskiego), wiadomo, że z powiatu bialskiego odprawiono 30 transportów z 9266 Ukraińcami; z powiatu biłgorajskiego 1 transport z 203 Ukraińcami; z powiatu włodawskiego 24 transporty z 6543 Ukraińcami; z powiatu zamajskiego 2 transporty z 230 Ukraińcami, a z powiatu tomaszowskiego - 40 transportów z 17 212 Ukraińcami<sup>52</sup>. Ogółem w okresie od końca kwietnia do końca lipca 1947 r. zostało odprawionych 107 transportów, którymi ewakuowano 36 587 osób narodowości ukraińskiej. Według D. Suli ogółem w wyniku przesiedleń ludności z województwa lubelskiego na „Ziemie Odzyskane” wyjechały 109 574 rodziny co dawało 365 705 osób<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> R. Drozd, *Geneza i przebieg akcji „Wisła”*, [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski 1918-1989, T.II: akcja „Wisła”*, Warszawa 2005, s. 26.

<sup>52</sup> E. Misilo, dz. cyt., s. 57, dok. 12 – telefonogram oddziału operacyjnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego do dowództwa Okręgu Lubelskiego w związku z prośbą wznowienia przesiedlenia Ukraińców z Polski do USRR, z d. 11 marca 1947 r.; O wysiedlaniu ludności ukraińskiej wspomina także G. Motyka stwierdzając: „Do wysiedlenia ok. 7 tys. Ukraińców z pow. Włodawskiego, wyznaczono 1040 żołnierzy i funkcjonariuszy MO. Stworzono kilka grup operacyjnych w sile od 50 do 100 ludzi. Całością dowodził ppłk. Zwierzański”, zob. G. Motyka *Stosunki polsko-ukraińskie na terenie powiatów Chełm, Włoda-wa i Biała Podlaska*, „Rocznik Chełmski”, t. 5, 1999, s. 219.

<sup>53</sup> D. Sula, dz. cyt., s. 101; Dane powyższe, dotyczące ludności ukraińskiej, potwierdza w swoim opracowaniu A. Tłomacki, podając, iż w wyniku akcji „Wisła” z województwa lubelskiego wyjechały 3844 rodziny, co dawało 37 158 osób, zob. A. Tłomacki, *Akcja „Wisła” w powiecie bialskim na tle walki politycznej*

Jacek Wójcicki podaje, że podczas przeprowadzania akcji wysiedleńczej w 1947 r. doszło do „wielu nieprawidłowości organizacyjnych. Na pierwszym miejscu wymieniano tu brak dostatecznej współpracy między wojskiem a władzami administracyjnymi”. Nie poinformowano o akcji wojewodę lubelskiego, co w początkowym okresie „uniemożliwiało właściwe przygotowanie władz administracyjnych, np. pod względem ilości niezbędnych furmanek. Dochodziło też do wysiedlania ludności rdzennie polskiej, a nie tylko Ukraińców, tak jak to się wydarzyło w powiecie włodawskim, co przyczyniło się do paniki wśród ludności we wschodnich obszarach województwa lubelskiego<sup>54</sup>.

Ukraińcy broniąc się przed wysiedleniem chwyтали się często podstępów. Z uwagi na to, że katolików pozostawiano na miejscu, próbowali oni w ten właśnie sposób, zmieniając wyznanie, uchronić się przed przesiedleniem. W powiecie włodawskim proboszcz parafii Wola Wereszczyńska zasłynął w czasie, o którym tu mowa, jako gorliwy „misjonarz”, nawracając prawosławnych Ukraińców na łono Kościoła Katolickiego. Ukraińcy stojący przed widmem wysiedlenia „za Bug”, chętnie przyjmowali chrzest z rąk katolickich księży, suto opłacając tę przysługę pieniędzmi. Wymieniony ksiądz pobrał w kilku przypadkach za „usługę” od 2000 do 5000 złotych „od łebka”. Zapytany przez jednego z dowódców ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego (Komendanta Obwodu) dlaczego to robi, odpowiedział, że musi zbierać pieniądze na kupno nowej sutanny<sup>55</sup>.

Usuwanie ludności ukraińskiej z jej rodzinnych siedzib „towarzyszyły sceny rozpacz, desperacji. A wśród młodych Ukraińców – masowe ucieczki do zbrojnych oddziałów UPA. Jeszcze inni rozpaczliwie poszukiwali śladów polskości swoich przodków, aby udokumentować tym prawo do pozostania na miejscu.” Rozpoczęło się też, na skalę masową, fałszowanie dokumentów, oraz poszukiwanie „lipnych” poświadczeń swego pochodzenia<sup>56</sup>. Na dużą próbę wystawieni zostali w owym czasie urzędnicy pracujący w gminach, bowiem posiadali oni formularze *in blanco* i pieczętki, dzięki którym można było potwierdzić swoją narodowość. Przykładem tego może być los mieszkańców Budzynina. Członek UPA, Iwan Maruszczak, tak oto relacjonował tę sytuację: „Ojciec kazał nam się nie przyznać do narodowości ukraińskiej, żeby nas nie wywieźli do Rosji. Mnie kazał używać imienia Jan, a nie Iwan. Na dwa tygodnie przed wysiedleniem Budzynina dowiedzieliśmy się, że komendant posterunku w Bełżu, Jan Kuczka, wydaje fałszywe zaświadczenia polskości. Bierze za to kury, gęsi, pieniądze. Wysiedlenie przypadało na 8 maja, ale nie wyjechały do Rosji aż 23 rodziny. Wszyscy mieli zaświadczenia o polskim pochodzeniu i polskiej narodowości.” Naprawdę były tam tylko 2 polskie rodziny<sup>57</sup>. Zapewne to te fałszywe zaświadczenia, obok ucieczek do oddziałów leśnych, były powodem dla którego w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 roku na planowanych do przesiedlenia 6000 rodzin – na Ziemię Odzyskane wyjechały tylko

---

*i zbrojnej w latach 1944-1947*, Warszawa 2003, s. 213.

<sup>54</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s.86

<sup>55</sup> H. Pająk, *Za Samostijną Ukrainę*, Lublin 1992, s. 171, Informacja za 7.7 – 7.9.1945 r.

<sup>56</sup> Tamże, s. 92.

<sup>57</sup> Tamże.

3072 rodziny, co dawało łącznie 11 265 osób<sup>58</sup>. Tam bowiem, obok ewakuacji do USRR, byli przesiedlani Ukraińcy z terenów wschodnich, obejmując solidne domy poniemieckie na Zachodzie. Wiemy także na jakie tereny byli przesiedlani Ukraińcy usuwani z wiosek województwa lubelskiego. Zestawienie statystyczne z 17 maja 1949 r. za okres od 1 do 16 maja tego roku informuje, że na Ziemi Odzyskane wyjechały 94 rodziny, co dawało łącznie 404 osoby. Można przyjąć, że większość z nich, szczególnie z powiatów wschodnich i południowych województwa lubelskiego, stanowili Ukraińcy<sup>59</sup>. O problemach z ewakuacją Ukraińców donosiła GRN w Chrzanowie, w powiecie kraśnickim. Stwierdzała ona, że podczas akcji wysiedleńczej, do 3 stycznia 1945 r., z terenu całej gminy – ludność ukraińska została usunięta jedynie ze wsi Otroc. Podczas deportacji Ukraińcy sprzedawali swoje mienie, wobec której to, bezprawnej w owym czasie, działalności bezsilny był zarówno wójt jak i miejscowy posterunek MO. Wysiedlana ludność nie respektowała wydanego przez GRN w Chrzanowie zakazu sprzedawania swego mienia przez wyjeżdżających. Działo się tak dlatego, ponieważ „delegat ukraiński ZSRR oświadczył, że posiadane mienie ludność wyjeżdżająca ma prawo sprzedać, w czym pomagał jej wspólnie z posiadaną asystą”<sup>60</sup>.

Według niektórych badaczy akcje podejmowane po wojnie przez władze polskie wobec Ukraińców miały wyraźnie represyjny i eksterminacyjny charakter - chodziło o definitywne rozwiązanie kwestii ukraińskiej. Pogląd taki uzasadniany jest m.in. nierównością sił i środków stron, które zwarły się ze sobą w okresie od 1945 r., a tak naprawdę to nieco wcześniej (1943), aż po zakończenie akcji „Wisła”<sup>61</sup>. Inni historycy zajmujący się tą problematyką uważają, że to, co „wyczyniały” oddziały ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego, a także postawa ludności cywilnej zasługiwały na miano działań antypaństwowych, a więc godzących w żywotne interesy narodu polskiego i w sposób naturalny sprowokowały reakcję władz<sup>62</sup>.

Do kolejnej akcji wysiedleńczej, będącej pokłosiem „Akcji Wisła” doszło w 1950 r. Postanowiono wówczas wysiedlić samowolnie powracających Ukraińców. Jak podaje Jacek Wysocki w powiatach bialskim, hrubieszowskim, tomaszowskim i włodawskim przeprowadzono akcję wysiedleńczą „w sposób prawidłowy, nie stosując specjalnie uciążliwych form wysiedlenia. Wszystkie przesiedlone osoby mogły zabrać cały swój dobytek, władze zapewniły im niezbędną pomoc i zorganizowały odpowiednie środki transportu”<sup>63</sup>. W 1950 r. doszło jeszcze do wysiedlenia niektórych mieszkańców Włodawy. W kolejnych latach jeśli dochodziło do wysie-

<sup>58</sup> AAN, KRN, mikr. 2674, sygn. 1143, b.p., Zestawienie statystyczne ze stanu ewakuacji przesiedleńczej na Ziemi Odzyskane z 9 województw Ziemi Dawnych za okres 1.01.1948 do 31.12.1948 r.

<sup>59</sup> AAN, KRN, mikr. 2674, sygn. 1143, b.p., Zestawienie statystyczne WO PUR w Lublinie z 17 maja 1949 r. za okres od 1 do 16 maja 1949 r.

<sup>60</sup> AAN, MAP, mikr. 1803, sygn. 784, k. 9, Starostwo Powiatowe w Kraśniku do Wojewody Lubelskiego, pismo z 3 stycznia 1945 r.

<sup>61</sup> E. Miśiło, *Akcja „Wisła”*, Warszawa 1993, s. 33.

<sup>62</sup> E. Prus, *„Operacja Wisła”, Fakty. Fikcje. Refleksje*, Wrocław 1994, s. 30 – autor określa to jako „zbrodnie zdrady stanu”.

<sup>63</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s. 94.



dleń osób narodowości ukraińskiej, to dotyczyły one samowolnie powracających zza Bugu Ukraińców<sup>64</sup>.

Pomimo zastosowania zdecydowanych środków wobec Ukraińców, powstrzymano się przed podobnym potraktowaniem mniejszości białoruskiej. Niektórzy z autorów doszukują się w takim postępowaniu władz komunistycznych pewnego rodzaju polityki polegającej na tym, że „Polska (...) nie miała wielkiej ochoty żegnać Białorusinów, którzy po wojnie demonstrowali widoczny wzrost lojalności wobec państwa polskiego i z nim się utożsamiali”<sup>65</sup>.

## b. Przesiedlenia ludności polskiej

Państwowy Urząd Repatriacyjny, zajmujący się przesiedleniami ludności, utworzony został w Polsce 7 października 1944 r. Celem jego działalności było zajmowanie się wszystkimi czynnościami związanymi z organizacją repatriacji ludności z obszarów innych państw na terytorium państwa polskiego oraz ich planowym rozmieszczeniem na ziemiach polskich. Na obszarze państwa polskiego, na wschód od Wisły, w ciągu 2,5 miesiąca 1946 roku, zostało ulokowanych w bardzo trudnych warunkach ok. 100 tysięcy repatriantów. Jeśli wierzyć Sztandarowi Ludu, to „społeczeństwo oceniając doniosłość akcji organizowało pomoc w przyjęciu i rozmieszczeniu repatriantów w terenie”<sup>66</sup>. Osobną kategorię wśród repatriantów i przesiedleńców stanowili tzw. DP (tj. *displace persons*). Po zakończeniu wojny jako polskich DP traktowano tych wszystkich, którzy deklarowali Polskę jako miejsce swego ostatniego stałego zamieszkania. Problemem, który tu się wyłaniał była kwestia granic państwa polskiego. Zastanawiano się bowiem nad zagadnieniem Polski jako miejsca urodzenia – ale w jakich granicach? Nie mniej istotnym było przyjęcie jako kryterium polskości uznania obywatelstwa polskiego w dniu 1 września 1939 r. Jeden z autorów zajmujący się migracjami po II wojnie światowej, dopatrywał się w przypadku Lubelszczyzny tygła, w którym następowało wymieszanie i wymiana ludności. Z jednej strony wysyłano stąd na Ziemię Odzyskane liczne grupy osadników przygotowane do odbudowania tych terenów ze zniszczeń i stworzenia tam polskiej administracji, z drugiej strony większość z nich osiedliła się poza granicami Lubelszczyzny i nigdy więcej nie pojawili się oni w rodzinnych miejscowościach. Pewną rekompensatą takiego stanu rzeczy było osiedlanie się na Lubelszczyźnie repatriantów powracających po zawierusze wojennej do kraju<sup>67</sup>. W latach 1944-1948 przybyło do Polski ze Związku Sowieckiego 1 517 983 osób określanych przez władze jako „repatriantów”<sup>68</sup>. W okresie nieco krótszym, bo w latach 1944-1946 na teren województwa lubelskiego ewakuowano ze Związku Sowieckiego 190 734 osoby, tj.

<sup>64</sup> Tamże, s. 96.

<sup>65</sup> R. Kobaczij, *Wygnani w stepy. Przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski na południe Ukrainy w latach 1944-1946*, Warszawa 2012, s. 91.

<sup>66</sup> *Działalność PUR*, „Sztandar Ludu” z 18 marca 1946 r., nr 6, s. 4.

<sup>67</sup> B. Wilczewski, *Migracje ludności w województwie lubelskim*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. 2, 1966, s. 21.

<sup>68</sup> A. Gałan, dz. cyt., s.263

52 339 rodzin. W efekcie końcowym w województwie lubelskim osiedlono 58 297 osób ewakuowanych z ZSRS<sup>69</sup>.

Kwestią repatriacji zajmowała się także PPR. Jej Komitet Wojewódzki w Lublinie od połowy 1947 r. zwracał większą uwagę na tereny zasiedlone po repatriantach. Podejmowane przez KW PPR działania wyraziły się m.in. w wysłaniu w końcu czerwca 1947 r. do powiatów: hrubieszowskiego, włodawskiego i chełmskiego 14 instruktorów, którzy mieli udzielić osiedleńcom pomocy polegającej m.in. na założeniu wśród nich koła PPR, ORMÓ oraz spółdzielni ZSCh<sup>70</sup>.

Na Ziemię Zachodnie przesiedlano nie tylko Ukraińców – wysyłano na te tereny także ludność narodowości polskiej. Ta właśnie akcja przesiedleńcza była jedną z najważniejszych wśród wielu innych na tym obszarze. Jej znaczenie związane było z nadaniem tym ziemiom (przez wiele stuleci pozostających w rękach niemieckich) polskiego charakteru narodowościowego. Akcja osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych przebiegała dwuetapowo, najpierw były tam wysyłane zespoły ludzi, którzy mieli rozpoznać teren i warunki, a dopiero potem kierowano na te ziemie osadników. Chcąc pomóc województwom wysyłającym osadników, administracja PUR na Ziemiach Odzyskanych przygotowywała dla Wojewódzkich Oddziałów PUR pisma informujące o procedurze obejmowania w posiadanie ziem na zachodzie kraju. W jednym z takich dokumentów czytamy: „W związku z przyjazdem z wojew. lubelskiego grup-zwiadowczych na teren powiatu drawskiego w celu poszukiwania placówek dla osiedlenia, Pow. Oddział P.U.R. w Drawsku dla udogodnienia i orientacji podaje następujące informacje: grupy zwiadowcze po przybyciu na dworzec kolejowy w Drawsku winne zwrócić się do Pow. Oddziału P.U.R., kancelaria którego mieści się przy ulicy Chrobrego Nr 1 w odległości od dworca 200 metrów w/g tablic orientacyjnych”<sup>71</sup>. W 1945 r. podczas realizacji akcji przesiedleńczej na ziemię zachodnie ludność Lubelszczyzny zasiedliła następujące powiaty województwa olsztyńskiego: bartoszycki, giżycki, kętrzyński, mrągowski, reszelski i węgorzewski<sup>72</sup>. W ciągu lat 1945-1946 wyjechało z województwa na Ziemię Zachodnie ponad 200 tys. osób<sup>73</sup>.

Po to, by wspomóc osadników na Ziemiach Odzyskanych, i ułatwić im tam osadnictwo, rząd przeznaczał dla nich subwencje. Na przykład w styczniu 1949 roku Wojewódzki Oddział PUR w Lublinie zawiadomił Powiatowe Oddziały PUR o nowym kredycie dla wyjeżdżających na Ziemię Odzyskaną wynoszącym 10 000 000<sup>74</sup>. Ulgi, kredyty i perspektywy otwierające się na Ziemiach Odzyskanych przed ochotnikami, zdawały się tworzyć szansę na rozpoczęcie wszystkiego od nowa, budziły też żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa województwa lubelskiego, a

<sup>69</sup> Tamże. Na dzień 15 grudnia 1945 r. liczba osadników w powiatach Lubelszczyzny wyniosła 73 413 osób, tamże, s. 271.

<sup>70</sup> E. Olszewski, *PPR na Lubelszczyźnie 1942-1948*, Lublin 1979, s. 174.

<sup>71</sup> APL, Powiatowy Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Białej (dalej: PO PUR w Białej Podlaskiej), sygn. 12, k. 29, PO PUR w Drawsku do WO PUR w Lublinie, pismo z 22 stycznia 1949 r.

<sup>72</sup> A. Gałan, dz. cyt., s. 266.

<sup>73</sup> Tamże, s. 267-268

<sup>74</sup> APL, PO PUR w Białej, sygn. 12, k. 26, WO PUR w Lublinie do wszystkich Powiatowych Oddziałów PUR, pismo z 26 stycznia 1949r.

zwłaszcza tej jego części, która zamieszkiwała wieś i miała małe, lub wręcz nikłe, szanse na rozwijanie na „miejsu” swoich możliwości zawodowych i życiowych. Jednak województwa powstałe na Ziemiach Odzyskanych wyznaczały limity osadników ze wschodniej części kraju, które to grupy ludzi mogły otrzymać możliwość osiedlenia się na Zachodzie. Kierując się tym Ministerstwo Administracji Publicznej w piśmie z lutego 1949 r. określiło dla województwa lubelskiego na tenże rok liczbę rodzin mogących się przesiedlić na Ziemię Zachodnie na 4,5 tysiąca. Na 9 województw ujętych w zestawieniu ministerialnym, lubelskie znajdowało się na drugim miejscu<sup>75</sup>.

Władze centralne cały czas bacznie obserwowały przebieg akcji osadniczej na zachodzie kraju. Skoro tylko stwierdzano jakieś nieprawidłowości, natychmiast powiadamiano o nich województwa zainteresowane osadnictwem w celu poprawienia działania instytucji zajmujących się przesiedleniami. Jedno z takich napomnień znalazło się w piśmie Ministerstwa Ziem Odzyskanych Departamentu Osadnictwa z grudnia 1948 r. Czytamy w nim: „Ministerstwo Ziem Odzyskanych zakomunikowało pismem z dnia 7 XII 48 r. L.dz. III/WR/B-1-324-48 województwom zasiedlającym i osiedlającym, że akcję osiedleńczą należy prowadzić na gospodarstwach indywidualnych oraz na folwarkach niedostatecznie zasiedlonych przez spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze i grupy parcelacyjne. Mimo to zdarzają się jeszcze wypadki, że wyjeżdżają rodziny na zarezerwowane uprzednio majątki, które w międzyczasie przeznaczone zostały do trwałej administracji PNZ”<sup>76</sup>.

<sup>75</sup> Tamże, k. 17, Pismo Okólne Ministerstwa Administracji Publicznej – Depart. Osiedl. z 7 lutego 1949 r. Więcej rodzin przyjęto tylko z łódzkiego – 5,5 tysiąca. W 1949 roku sporządzony został przez Wydział Okręgowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Lublinie plan repatriacji ludności z województwa na Ziemię Zachodnie (tzw. ilość osadników). Dowiadujemy się z niego, że w roku 1948 wysłano z 14 powiatów województwa 3533 rodziny, co stanowiło 13 788 osób. Przy czym z hrubieszowskiego, tomaszowskiego i włodawskiego były to ochotnicze i samodzielne przesiedlenia, do których, zapewne, PUR nie musiał dopłacać. Plan z 25 lutego 1949 r. określał, że ilość wysłanych i proponowanych do wysłania osadników wyglądała następująco:

Tabela I. Osadnictwo z województwa lubelskiego w latach 1948/1949.

Lp.	Powiat	Wysłano w 1948		Proponowano na 1949	
		Rodzin	Osób	Rodzin	Osób
1.	Biała Podlaska	376	1602	250	1000
2.	Bilgoraj	196	778	400	1600
3.	Chełm	306	1119	400	1600
4.	Hrubieszów	163	359	100	400
5.	Kraśnik	383	1172	400	1600
6.	Krasnostaw	310	1268	450	1800
7.	Lubartów	284	1283	400	1600
8.	Łuków	375	1330	450	1800
9.	Puławy	292	1339	450	1800
10.	Tomaszów	100	367	100	400
11.	Włodawa	142	336	200	800
12.	Zamość	174	728	400	1600
13.	Lublin	152	1082	500	2000
14.	Siedlce	280	1025	?	?
	Razem :	3533	13788	4500	18000

Źródło: APL, PO PUR w Białej XII,k.17, PO PUR w Drawsku do WO PUR w Lublinie, pismo z 22 stycznia 1949 r.

<sup>76</sup> APL, PO PUR w Białej Podlaskiej, sygn. 12, k. 4, pismo Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Departament Osadnictwa, z 28 grudnia 1948 r.

W latach 1945-7 akcja przesiedleńcza była bardzo dynamiczna. Miała ona wówczas do spełnienia, obok ekonomicznej, także rolę propagandową. W okresie tym z poszczególnych powiatów na zachód kraju wyjeżdżały tysiące rodzin. I tak na przykład z powiatu Biała Podlaska, w roku 1945 wyjechały 2942 rodziny, co dawało razem 8386 osób. Jednak w okresie tym nie chcieli się ruszać i wyjeżdżać na Zachód Ukraińcy<sup>77</sup>. Z chełmskiego na Zachód wyjechało wówczas 27 000 osób, a na wschód 9 000 osób<sup>78</sup>. Z powiatu hrubieszowskiego wyjechało w ramach wysiedleń, w 1945 r., 3 389 rodzin, to jest 15 000 osób, byli to jednak ci, których zarejestrował PUR<sup>79</sup>. Podobnie jak i w powiecie bialskim, opór wobec przesiedlania stawiali Ukraińcy, tym razem nie chcieli oni wyjechać do ZSRR. Postawą swoją prowadzili, jak to stwierdzały czynniki urzędowe, „szkodliwą propagandę”. W piśmie okólnym głównego przedstawiciela rządu RP ds. ewakuacji ludności ukraińskiej z Polski J. Bednarza z 1946 r. stwierdzano z uwagi na dezorganizowanie akcji przesiedleńczej przez Ukraińców, że „zachodzą przypadki prowokowania i usiłowania sugerowania w poszczególnych rejonach przez różne elementy przeciwnie zjednoczeniu narodowemu, nie doprowadzenia zagadnienia ewakuacji do końca”<sup>80</sup>. Z zamojskiego na Zachód wyjechało w 1945 r. 13 748 osób. Stanowiło to 152,7% ogólnego wymiaru przewidzianego na ten powiat<sup>81</sup>. Do 26 października 1945 r. od początku akcji przesiedleńczej z powiatu biłgorajskiego wyjechało 4 000 Ukraińców. W tym część z nich udała się na Zachód kraju<sup>82</sup>. Gorzej przedstawiała się sprawa z przesiedlaniem Ukraińców z powiatu włodawskiego. Na Zachód wyjechało 540 rodzin, a na tereny wschodnie udały się „zaledwie” 4 rodziny ukraińskie. Całą akcję utrudniał brak wagonów<sup>83</sup>.

Cała akcja repatriacyjno-przesiedleńcza była przedsięwzięciem na dużą skalę, w które uwikłana została znaczna część polskiego społeczeństwa. Ogrom pracy związany z przemieszczaniem ludności sprzyjał powstawaniu nieprawidłowości już na miejscu osiedlania się, na nowych terenach. O tego typu problemach informował w swoim piśmie Rejonowy Inspektor Osadnictwa Powiatowego Urzędu Repatriacyjnego w piśmie skierowanym do Starosty Powiatowego w Lubartowie, w którym czytamy: „Kierując repatriantów na gospodarstwa, starałem się dobierać rodziny w ten sposób, by te zgodnie ze sobą współpracowały, by zamiast kłótni dały pozytywny dla ogółu rezultat pracy. Niestety moje wysiłki w kierunku jak najbardziej rozsądnego rozwiązania kwestii repatriacji, ani też urzędowe zarządzenia w tej sprawie nie znalazły uznania u Podkomisarza Ziemskiego ob. Nestorowicza, który wyjechawszy na teren gm. Ludwin do kol. Zezuli A, bezprawnie unieważnił wszystkie skierowania dawane repatriantom i na własną rękę począł przesiedlać już częściowo zadomowionych. Były wypadki, że repatrianci mający np. wspólną

<sup>77</sup> Tamże, UWL-WSP, sygn. 81, s. 6, Protokół z konferencji z 26 października 1945 r.

<sup>78</sup> Tamże, s. 4.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> E. Miśiło, *Repatriacja czy deportacja, przesiedlenia Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946*, t. 2: Dokumenty, Warszawa 1999, s. 14.

<sup>81</sup> UWL-WSP, sygn. 81, s. 6, Protokół z konferencji z 26 października 1945 r., s. 4.

<sup>82</sup> Tamże, s. 5.

<sup>83</sup> Tamże.

krowę czy konia, przetrzuceni zostali na dwa krańce wsi (...)”<sup>84</sup>. Dochodziło i do takich sytuacji, w których rodziny potrafiące żyć i pracować na kilkunastohektarowym gospodarstwie, były w wyniku działalności Podkomisarza rozdzielane i osadzone osobno, zaś na ich miejsce Nestorowicz potrafił przydzielić kilka obcych sobie rodzin, które jeszcze przed osiedleniem się wszczywały targi i kłótnie<sup>85</sup>.

Ludności powracającej z zagranicy po wojnie trudno było się odnaleźć w nowej polskiej rzeczywistości po roku 1944. Zwłaszcza, że to, co zastawali nie nastrojało optymistycznie. Omawiając w swoim raporcie możliwości podatkowe gminy, wójt z Łukowej oświadczył: „1/3 część gminy Łukowej odpada zupełnie, a to: o ile przed wojną ta gmina była najbogatsza w powiecie, tak teraz najbardziej zubożała. – natomiast – Ludność stale powracająca z Niemiec sama wyciąga ręce po pomoc”<sup>86</sup>. Ale do kraju powracano także i ze wschodu, aczkolwiek nie zawsze byli to Polacy. Jak to zauważył starosta lubartowski: „Do wsi Dratów, gm. Ludwin, powrócili z ZSRR wysiedleni Ukraińcy nielegalnie Maksimiuk Kiryl i Pawelec Michał. Pawelec Michał po powrocie zmarł, a Maksimiuk wyjechał do Lublina, ma pracować w Wojew. Urz. Bezp. Publ.”<sup>87</sup>.

Ważnym zagadnieniem w przypadku wysiedleń i przesiedleń było ustalenie, które ziemie wchodziły po wojnie w skład państwa polskiego, a które leżały już poza jego granicami. Taka właśnie chęć wyjaśnienia sprawy legła zapewne u podstaw wystosowania pisma o następującej treści: „Ze względu na to, że część pow. Sokal została włączona do USRR, zaś część pozostała w granicach RP, Państwowy Urząd Repatriacyjny, Pow. Oddz. w Chełmie n/W prosi o zbadanie i zapodanie, czy wsi Pieczygóry, pow. Hrubieszów, gm. Skomandry i Breniów, gm. Tartaków, które do 1939 r. wchodziły w skład pow. Sokal, znajdują się obecnie na terytorium Polski, czy też USRR”<sup>88</sup>. Wyjaśniając tę sprawę Urząd Wojewódzki komunikował, że wieś Pieczygóry znajdowała się na linii granicznej polsko-radzieckiej i pozostawała w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast wg Urzędu Wojewódzkiego to zarówno po polskiej stronie linii granicznej jak i po stronie radzieckiej wieś o nazwie Breniów nie figurowała. Nie stwierdzono jej także w najnowszym, wówczas wydanym, spisie gmin i osiedli wszystkich powiatów województwa lubelskiego<sup>89</sup>.

O tym jak wyglądało nasiedlanie repatriantami wolnych terenów i jaka była ich kondycja, dowiadujemy się między innymi z pisma Zarządu Gminy Kobyłany, w powiecie Biała Podlaska. Niestety nie o wszystkich spośród 53 gospodarstw udało się Zarządowi zebrać dane dla Powiatowego Oddziału PUR. Największe z pozostawionych za Bugiem gospodarstw miały po 17 i 13 hektarów, dość dużo było gospodarstw „średnich” – tzn. około 8-10 hektarów, oraz sporo małych – do 6 hektarów. O wielu właścicielach owych 53 gospodarstw nie posiadano jednak wów-

<sup>84</sup> Tamże, sygn. 136, b.p., Rejonowy Inspektor Osadnictwa PUR do Starosty Powiatowego w Lubartowie, pismo z 26 marca 1945 r.

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> Tamże, s. 59, Protokół z odprawy wójtów, sekretarzy gminnych i sołtysów odbytej w kinie „Uciecha”, w Puszczy Solskiej, w dniu 6 czerwca 1946 r.

<sup>87</sup> Tamże, sygn. 20, s. 39, pismo Starosty Powiatowego Lubartowskiego z 21 grudnia 1946 r.

<sup>88</sup> Tamże, sygn. 138, b.p., PUR Oddział w Chełmie do WO PUR w Lublinie, pismo z 28 stycznia 1947 r.

<sup>89</sup> Tamże, UWL do WO PUR w Lublinie pismo z 19 lutego 1947 r.

czas danych, prawdopodobnie byli to wcześniej bezrolni lub posiadający działki przyzagrodowe. Można by wnioskować tak z dokumentów, aczkolwiek wszystkie te wiadomości oparto na podstawie „dokumentów pozostawionego mienia a Bugiem”. Tam, gdzie wpisane zostało do wykazu – „brak danych”, mogło to wynikać, wydaje się, z dwóch powodów. Po pierwsze, oczywiście, mógł to być faktycznie brak większego gospodarstwa, po drugie, być może była to chęć skrycia wielkości pozostawionego za Bugiem mienia, jest to jednak tylko przypuszczenie<sup>90</sup>. Wszystkim tym 53 gospodarzom z gminy Kobylany do 13 stycznia 1948 r. nie przydzielono jeszcze gospodarstw. Większość z nich posiadała żywy inwentarz, przywieziony ze sobą do kraju, przeważnie były to 1 lub 2 świnie. Wielu gospodarzy miało 1-2 krowy, także wielu miało konie, niektórzy nawet dwa. Kilku z nich hodowało owce<sup>91</sup>. W powiecie bialskim były jednak w tym czasie i takie gminy, w których nie było repatriantów, którzy by nie otrzymali ziemi i gospodarstw na ich terenie<sup>92</sup>.

Przy rozdzielaniu gruntów stosowano określone kryteria, które miały zapobiec nadaniu gruntów „osobom niepożądanym, jako wrogom demokracji” lub osobom „wrogo ustosunkowanym” do ówczesnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej i w tym celu zachodziła „nieodzowna konieczność zaopiniowania obywateli tej kategorii przez czynniki miarodajne, a w tym wypadku przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego”<sup>93</sup>. Zwracając się do UBP, Starosta Powiatowy Bialski, czynił to wbrew wewnętrznym zarządzeniom UBP, które eliminowały z zakresu prac UBP „obywateli omawianej kategorii”<sup>94</sup>. Naruszenie tych przepisów tłumaczył starosta pilnością sprawy związanej z nadawaniem osadnikom gruntów.

Podczas osadzania repatriantów napotymano na różne problemy związane z nadziałem ziemi, inwentarza i dobytku, ale równie wiele trudności stawało przed tymi, którzy obejmowali gospodarstwa po Niemcach i Ukraińcach, czasem na zasadzie wykupu. Opis takiej właśnie sytuacji znajdujemy w prośbie Michała Nazora z Przewłoki, w gminie Majdan Górny, w powiecie tomaszowskim. W jego piśmie skierowanym do starosty tomaszowskiego, z dnia 6 lipca 1946 r., jest mowa o tym, jak to do wsi Przewłoka przyjechała Komisja Sprzedaży Budynków po Ukraińcach. W skład tej Komisji wchodził: Komisarz Ziemi – Oktaba, Inspektor, Wójt gminy Majdan Górny, Sołtys gromady Przewłoka – Władysław Gruły, i Jan Kopaczyński – członek komisji wioskowej. W związku z tym co się wydarzyło we wsi Przewłoka, Nazar napisał: „Po przydzieleniu budynków po Ukraińcach, przydzielono mi pół chlewów po Kondraku Janie, na podanie, które złożyłem kilka dni wstecz. Po przydzieleniu wszystkich budynków zwołano nas i Pan Komisarz wyczytał przynależność budynków, a Gila Marcina zamieszkałego w Przewłoce podanie zostało odrzucone z powodu tego, że mieszkanie i drzewo na stodołę [ma], które leży na

<sup>90</sup> Tamże, PO PUR w Białej Podlaskiej, sygn. 11, b.p., Zarząd Gminy Kobylany do PO PUR w Białej Podlaskiej, pismo z 13 stycznia 1948 r.

<sup>91</sup> Tamże, Wykaz repatriantów z gminy Kobylany bez przydziału gospodarstw.

<sup>92</sup> Tamże, Zarząd Gminy Swory do PO PUR w Białej Podlaskiej, pismo z 12 stycznia 1948 r., oraz Zarząd Gminy w Kościeniewiczach do PO PUR w Białej Podlaskiej, pismo z 10 stycznia 1948 r.

<sup>93</sup> Tamże, UWL-WSP, sygn. 138, b.p., Starosta Powiatowy Zamojski do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, pismo z 14 maja 1947 r.

<sup>94</sup> Tamże.

kupie i gnije, a teraz Gil Marcin z Panem Komisarzem przerobili, że moje podanie odrzucone, a te pół chlewów dostał Gil Marcin”<sup>95</sup>. W piśmie powyższym Nazar prosił o rozstrzygnięcie sporu na swoją korzyść, motywując to tym, że został o wiele bardziej poszkodowany od Gila podczas wojny.

W wyniku dokonywanych przesiedleń ludności, z wielu gmin napływały do władz powiatowych informacje od zarządów gminnych stwierdzające przebywanie na terenach gmin repatriantów nie posiadających przydziału gospodarstw. Mówi o tym m.in. pismo od Zarządu Gminy Sidorki, w powiecie Biała Podlaska, ze stycznia 1948 r., w którym wspomina się o 16 repatriantach, którzy nie posiadali jeszcze nadzielonych gospodarstw<sup>96</sup>. W tej samej sprawie, tj. obecności repatriantów bez przydzielonych gospodarstw, wystosował pismo do Powiatowego Oddziału PUR Zarząd Miejski w Terespolu n/Bugiem. W korespondencji Zarządu wzmiankowano o 6 repatriantach oczekujących na przydział<sup>97</sup>. Powstała sytuacja niecodzienna: gdy z jednej strony na pewnych terenach dla miejscowych i repatriantów brakowało gospodarstw i ziemi do nadzielenia, w tym samym czasie spotykamy się z informacją o wolnych gospodarstwach w powiatach Biała i Radzyń, po osobach wysiedlonych do ZSRR, sporządzoną przez Naczelnika Powiatowego Oddziału PUR w Białej Podlaskiej w raporcie ze stycznia 1948 r<sup>98</sup>. W 1949 roku „popyt” na gospodarstwa oferowane przez PO PUR w Białej Podlaskiej uległ radykalnej zmianie w porównaniu z rokiem 1948. Okazało się, że w powiecie białskim zabrakło „reflektantów” na obiekty rolnicze<sup>99</sup>. Było natomiast 7 repatriantów, którzy byli gotowi przejąć obiekty nierolnicze<sup>100</sup>.

Bardzo interesujące są dane mówiące o liczbie ludności, która wyjechała, bądź przyjechała na Lubelszczyznę. Do końca lat 40-tych na Ziemi Odzyskanej i do innych województw przesiedliło się 327 tysięcy mieszkańców Lubelszczyzny. W latach 1944-1946 przesiedlono do ZSRR ponad 193 tysiące ludności narodowości ukraińskiej, natomiast na Lubelszczyznę wróciło z innych województw i z zagranicy 127 tysięcy osób<sup>101</sup>. Rocznik statystyczny z roku 1947 podaje szczegóły tej migracji ludności w województwie lubelskim. Wynika z nich, że najwięcej ludności wyjechało do ZSRR z powiatu hrubieszowskiego – 68 658, a najmniej z powiatu radzyńskiego – 274 osoby. Są to dane za lata 1944-1946<sup>102</sup>.

---

<sup>95</sup> Tamże, sygn. 137, b.p., Michał Nazar z Przewłoki, w gminie Majdan Górny, do starosty tomaszowskiego, pismo z 11 lipca 1946 r.

<sup>96</sup> Tamże, PO PUR w Białej Podlaskiej, sygn. 11, b.p., pismo z 15 stycznia 1948 r.

<sup>97</sup> Tamże, Zarząd Miejski w Terespolu n/Bugiem, powiat Biała Podlaska do PO PUR, pismo z 14 stycznia 1948 r.

<sup>98</sup> Tamże, Naczelnik PO PUR w Białej Podlaskiej do WO PUR w Lublinie, pismo z 17 stycznia 1948 r., Naczelnik wspominał o wykazie gospodarstw, jednak brak takiego wykazu w poszycie PO PUR Biała Podlaska XI.

<sup>99</sup> Tamże, sygn. 12, k. 6, PO PUR Biała Podlaska do WO PUR w Lublinie, pismo z 10 stycznia 1949 r.

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> E. Olszewski, dz. cyt., s. 120; Dane powyższe potwierdza D. Sula, która szacuje, że do 1 sierpnia 1946 r. ilość wysiedlonych z województwa lubelskiego osób narodowości ruskiej, białoruskiej, litewskiej i rosyjskiej wyniosła 193 420, zob. D. Sula *Działalność przesiedleńczo-repatriacyjna Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w l. 1944-1951*, Lublin 2002, s. 80.

<sup>102</sup> *Rocznik Statystyczny 1947*, s. 30, tabl. 5-13.

Ludność Lubelszczyzny wyjeżdżała także na Zachód - na nowo pozyskane terytoria. Do 1950 r. spośród mieszkańców województwa lubelskiego wyjechało i zamieszkało: w województwie wrocławskim - 62 tys. osób, w olsztyńskim - 48,8 tys. osób, w koszalińskim - 41,8 tys. osób, w szczecińskim - 41,3 tys. osób, w gdańskim - 35,4 tys. osób i w województwie zielonogórskim - 19,2 tys. osób<sup>103</sup>.

W związku z planowanymi przesiedleniami MAP, Departament Osadnictwa, przydzieliło Wojewódzkiemu Oddziałowi Państwowego Urzędu Repatriacyjnego odpowiednie fundusze na realizację tego zadania. W przypadku Lubelskiego było to 20 milionów złotych<sup>104</sup>. Przesiedleńcy z Lubelskiego objęli gospodarstwa w województwach: szczecińskim, gdańskim, olsztyńskim i wrocławskim. W szczecińskim osiedlano się razem z osadnikami z kieleckiego, pomorskiego i łódzkiego, zaś w olsztyńskim z przesiedleńcami z rzeszowskiego i kieleckiego<sup>105</sup>.

Skutkiem przesiedleń przeprowadzonych na terenie województwa lubelskiego w latach 40. stało się poważne wymieszanie ludności autochtonicznej z napływową. Jednocześnie wyraźnie zmalał odsetek ludności o narodowości innej niż polska. Doszło także do wyjazdu z terenu województwa wielu rdzennych jego mieszkańców, którzy zasiedlili Ziemię Odzyskane.

### c. Przesiedlenia z lat pięćdziesiątych

Oczywiście ruchy ludności z lat czterdziestych nie były końcem migracji mieszkańców województwa lubelskiego po drugiej wojnie światowej. Już na początku lat pięćdziesiątych władze komunistyczne zdecydowały o kolejnych przesunięciach całych grup w różne strony kraju, przeważnie na zachód i na północ. W pierwszych latach po roku 1950 głowy lokalnych urzędników w bardzo poważnym stopniu zaprzętał problem przesiedleń ludności. Skrupulatnie odnotowywano ilości osób przyjeżdżających, a szczególnie wyjeżdżających z terenu województwa lubelskiego i bilansowano te dane. Informowano nawet o tym, ile i jakiego inwentarza zabierali ze sobą przesiedleńcy. Wiemy, że pod koniec kwietnia 1951 roku ustalono przesiedlenie na Ziemię Zachodnie 700 rodzin z przeludnionych powiatów województwa lubelskiego. Opuszczone ziemie miały zostać następnie zalesione. Nieomal z każdego powiatu zaplanowano wysłanie po kilkadziesiąt rodzin<sup>106</sup>.

Rodziny te wysyłano głównie z uwagi na „przeludnienie”. Z tego samego powodu na „chłonne tereny” powiatów Hrubieszowskiego i tomaszowskiego przesiedlono z różnych części Lubelszczyzny oraz planowano przesiedlić 400 rodzin. Podczas realizacji powyższych założeń konieczne okazało się wsparcie gotówką z budżetu centralnego. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało woje-

<sup>103</sup> *Rocznik Statystyczny 1961*, s. 28-29.

<sup>104</sup> APL, PO PUR w Białej Podlaskiej, sygn. 12, k. 19, MAP Dep. Og. do WO PUR w Lublinie, pismo z 15 lutego 1949 r., wielkość kredytu na osiedlenie na osiedlenie dla województwa lubelskiego.

<sup>105</sup> Tamże, k. 17, Plan regionalny - załącznik do pisma MAP Dep. Os.

<sup>106</sup> Tamże, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa (dalej PWRN-WRiL), sygn. 147, k. 1, Plan przesiedleńczy z 27 IV 1951 r.



wództwu lubelskiemu kredyt osiedleńczy w wysokości 1,8 miliona złotych, z czego na powiaty przekazano 900 tys. złotych, czyli 50% tej sumy. W 1950 r. wypłacono dla 6 rodzin przesiedleńców 11.400 złotych z przyznanych kredytów, a w 1951 r. dla jeszcze jednej rodziny wypłacono 1.600 zł.; razem dla 7 rodzin wypłacono 13 000 zł kredytów<sup>107</sup>. Z centralnego budżetu MRiRR dla województwa lubelskiego przyznano w 1951 roku na I kwartał kredyt dla realizacji zadań przesiedleńczych w wysokości 44 tysięcy złotych. Rozprowadzono na poszczególne powiaty 36 tysięcy złotych. Wpłacono na przewóz budynków do powiatu hrubieszowskiego dla 5 rodzin – 18 tys. złotych. Dla rodzin udających się w innych kierunkach – 17 tys. złotych. Ponadto wypłacono przesiedleńcom na zasiłki doraźne – bezzwrotne: na wyżywienie i noclegi (9 zł na osobo/dobę) – 225 złotych. Wypłacono na koszty transportu obcego za przesiedlenia z 1950 roku (14 rodzin z Kraśnika do Hrubieszowa) – 2000 złotych. Wydano dwa zaświadczenia dotacyjne, w formie zapomóg bezzwrotnych na 300 i 450 złotych. W tym samym czasie województwo lubelskie otrzymało od MRiRR na cele budownictwa wiejskiego 549 tys. złotych<sup>108</sup>. Przesiedlenia z roku 1950 były efektem powracania wysiedlonych z Ziemi Odzyskanych. Władze określały te powroty jako „samowolne”. Postanowiono w związku z tym „ponownie wysiedlić samowolnie powracających Ukraińców”<sup>109</sup>. Efektem było wysiedlenie 231 rodzin z terenu powiatu chełmskiego. Cała operacja odbyła się, jak podaje Jacek Wysocki, „w sposób rygorystyczny”. Wysiedlenia z roku 1950 w powiecie chełmskim spowodowały interwencję władz wojewódzkich, które zakwestionowały zasadność samowolnie przeprowadzonej akcji. Przeciwno przewodniczącemu PPRN w Chełmie wszczęto nawet postępowanie dyscyplinarne. Także w powiecie włodawskim stwierdzono nadużycia towarzyszące akcji wysiedleńczej w roku 1950. Zdaniem Igora Hałagidy rozmiar wysiedleń z lata 1950 roku trudny jest do określenia, aczkolwiek dane dla powiatu chełmskiego mówią o ustaleniu listy 235 rodzin, która nie została zatwierdzona przez Prezydium WRN. Spowodowało to sporządzenie drugiej listy zawierającej już tylko 34 rodziny. Wówczas w teren udali się pracownicy wydziału społeczno-administracyjnego PWRN, którzy stwierdzili, że do wysiedlenia w akcji „W” zostały zakwalifikowane jeszcze 34 rodziny nie objęte tą akcją – 7 z tych rodzin określono jako wrogów Polski Ludowej. Ponadto wysiedlono 27 rodzin w efekcie decyzji terenowych władz MO przeprowadzających przesiedlenie<sup>110</sup>. Kilka lat później określono te przesiedlenia jako przeprowadzone bez „najmniejszej podstawy prawnej”. Stąd w 1956 r. władze powiatowe unieważniły uchwałę dotyczącą wysiedlenia mieszkańców Włodawy i gminy Sławatycze. Decyzje władz powiatowych zostały następnie zaakceptowane przez władze wojewódzkie. Ostatnim aktem przesiedleń z 1951 roku były migracje związane ze zmianą granicy i wymianą terytoriów pomiędzy Polską a ZSRS. Do-

---

<sup>107</sup> Tamże.

<sup>108</sup> Tamże.

<sup>109</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s. 94.

<sup>110</sup> I. Hałagida, *Wysiedlenia ludności ukraińskiej i polskiej z powiatu chełmskiego – nieznaną kartą historii*, [w:] *Polska – Ukraina, kultura, wartości, zmagania duchowe*, red. R. Drozd, R. Steczkowski, M. Zymonijna, Koszalin 1999, s. 209.

szło wówczas do przesiedlenia 971 rodzin z powiatu hrubieszowskiego oraz 450 z powiatu tomaszowskiego. Ludność ta była w większości pochodzenia polskiego<sup>111</sup>.

Prowadzona w początku lat 50-tych akcja przesiedleńcza objęła mniejszą w porównaniu z poprzednim okresem liczbę rodzin i ludzi. W styczniu 1951 r. na osadnictwo indywidualne i do stałej pracy w charakterze robotników rolnych przesiedlono 11 rodzin, tj. 55 osób. Inwentarz żywy tych ludzi składał się z 11 koni i 21 krów. Jak podawała administracja było to 1,8% ogólnego planu przesiedleńczego dla województwa lubelskiego na rok 1951. Chcąc zachęcić do wyjazdu chłopów przeprowadzono po wsiach zebrania informacyjno-propagandowe, w tym w powiecie chełmskim – w 8 gromadach, w puławskim – w 11 gromadach i w zamojskim – w 14 gromadach. Ponadto w styczniu dwóm rodzinom wyjeżdżającym na Ziemie Odzyskane wypłacono pożyczki przesiedleńcze na sumę 5100 złotych, a ponadto udzielono takiej pożyczki 4 rodzinom dawniej osiedlonym na terenach południowo-wschodnich i wypłacono im 6300 złotych. Władze wydały także 2 zaświadczenia na przejazd dla delegacji zwiadowczych, 2 zaświadczenia kredytowe na pociągi osobowe oraz 14 zaświadczeń na wagony dla 11 rodzin jadących na ZZ<sup>112</sup>. W lutym 1951 roku stwierdzono przesiedlenie 8 rodzin na gospodarstwa indywidualne na Ziemi Zachodnie oraz 5 osób do M.S.P. w Hrubieszowie. Zauważano jednocześnie małe zainteresowanie przesiedleniem się ludności bezrolnej i średniorolnej. Władze nie udzieliły w tym okresie pożyczek na kupno koni i krów ze względu na brak kredytów<sup>113</sup>. W marcu przesiedlono z terenu województwa 7 rodzin na Ziemi Zachodnie oraz jedną osobę do Młodzieżowej Spółdzielni Produkcyjnej w Hrubieszowie. Wysłano także 6-osobową delegację zwiadowczą na Ziemi Zachodnie, zaś do powiatu hrubieszowskiego wyjechały 2 osoby. Udzielono też jednej rodzinie pożyczki na zakup inwentarza żywego na sumę 1600 złotych. Zapomóg na prowiant w podróży wypłacono 225 złotych, a zaświadczeń dotacyjnych dla 2 rodzin na 750 złotych. Ponadto dla tych, którzy mieli zniszczone gospodarstwa wypłacono 17000 złotych na odbudowę zagrod wiejskich. Przeprowadzono także na terenie województwa 38 zebrań informacyjnych dotyczących możliwości przesiedlania się i osadnictwa<sup>114</sup>. Gdy pod koniec I kwartału sporządzono sprawozdanie z wyników akcji przesiedleńczej na ZZ i Północne z województwa lubelskiego, to okazało się, że najaktywniejsze były powiaty Zamość, Lublin i Chełm<sup>115</sup>.

Pod koniec kwietnia przygotowano kolejne sprawozdanie z akcji osiedleńczo-przesiedleńczej, z którego wynikało, że na tereny Ziemi Zachodnich na gospodarstwa indywidualne przesiedlono 5 rodzin, tj. 31 osób. Dobytek ich stanowiło 5 koni i krów. Na teren powiatu hrubieszowskiego wysłano 10 rodzin, 53 osoby, razem z 11 końmi i 25 krowami. Wysłano tam również 6 tzw. „robotników stałych” do PGR

<sup>111</sup> J. Wysocki, dz. cyt., s. 96.

<sup>112</sup> APL, PWRN-WRiL, sygn. 147, k. 2, Sprawozdanie opisowe z działalności osiedleńczej za styczeń 1951 r.

<sup>113</sup> Tamże, k. 3, Sprawozdanie z działalności Referatu Przesiedleńczego przy PWRN w Lublinie Wyd. Roln. i Leśn. za luty 1954 r.

<sup>114</sup> Tamże, k. 4, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego przy PWRN Oddział Urzędzeń Rolnych, za miesiąc III-c 1951 r.

<sup>115</sup> Tamże, k. 4, Sprawozdanie z wyników akcji przesiedleńczej na ZZ i Półn. za I kwartał 1951 r.

w tamtejszym powiecie. W delegacji zwiadowczej przed właściwymi osadnikami wyjechało 5 osób – dla zajęcia gospodarstwa. Przesiedleńcom wypłacono 11100 zł pożyczek na zakup inwentarza żywego – pieniądze te trafiły do 4 rodzin. Ponadto z centralnego budżetu wypłacono zapomogę na wyżywienie dla przesiedleńców w czasie podróży w wielkości 867 złotych dla 6 rodzin, oraz na pokrycie kosztów transportu tzw. „obcego” (podwoły) przy przewożeniu mienia przesiedleńców do stacji załadowniczej i od stacji docelowej do miejsca osiedlenia w wysokości 3300 złotych. Dochodziły do tego pieniądze przeznaczone na bezzwrotną zapomogę dla przesiedlających się do powiatu hrubieszowskiego (na rozbiórkę i przewiezienie budulca) dla 5 rodzin w wysokości 20000 złotych. Wydano również zaświadczenia dotacyjne na sumę 450 złotych<sup>116</sup>. W maju 1951 r. z terenu województwa lubelskiego przesiedlono na gospodarstwa indywidualne 8 rodzin, tj. 26 osób, razem z nimi 4 konie i 7 krów, a do PGR – 3 rodziny, tj. 7 osób razem z 2 krowami. Na tereny południowo-wschodnie przesiedliły się w tym czasie 4 rodziny, tj. 19 osób, razem z 5 końmi, 11 krowami. Dwie osoby przeniosły się do spółdzielni produkcyjnej. Cała ta powyżej opisana akcja kosztowała administrację – 16204 złote<sup>117</sup>.

W lipcu 1951 roku na Ziemię Zachodnie przesiedlono trzy rodziny – 16 osób, razem z nimi 3 konie i 3 krowy. Do PGR wyjechała jedna, czteroosobowa rodzina. Władze udzieliły z Centralnego Budżetu Ministerstwa Rolnictwa dla wyjeżdżających kredytu ogółem na sumę 9078,89 zł. Wydano ponadto zaświadczenia dotacyjne dla jednej rodziny na sumę 300 złotych. Z kredytu na zabudowę zagród wiejskich wypłacono dla 2 rodzin w powiecie tomaszowskim 5 tys. złotych<sup>118</sup>. Gdy władze województwa lubelskiego sporządziły sprawozdanie opisowe z akcji przesiedleńczo-osiedleńczej za pierwsze półrocze 1951 roku, to wynikało z niego, że województwo na zakup inwentarza żywego otrzymało 1.800.000 złotych. Kredyt ten uruchomiono 2 kwietnia 1951 roku. Jednak wykorzystano z niego tylko nieznaczną część. Rozprowadzono bowiem jedynie 20.100 złotych., w tym: na zakup koni wydano 9500 złotych, na zakup krów wydano 3.200 złotych i podwójnie na konie i krowy – 7400 złotych. Ponadto wypłacono z kredytów za 1950 rok na konie – 8400 złotych, a na krowy – 3000 złotych<sup>119</sup>. Dynamika przesiedleń i osiedleń wzrosła w sposób widoczny w drugim półroczu 1951 r., bowiem w grudniu 1951 r. raportowano o przesiedleniu 14 rodzin, tj. 48 osób, razem z 22 końmi i 28 krowami na gospodarstwa indywidualne na Ziemię Zachodnie oraz 2 rodzin, tj. 8 osób, do PGR, a na tereny połud.-wsch. jednej rodziny czteroosobowej z koniem i 2 krowami. W grudniu wypłacono ponadto pożyczkę na zakup krowy w wysoko-

<sup>116</sup> Tamże, k. 5, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego przy Prezydium WRN – Wydz. Rol. i Leśn. w Lublinie za miesiąc kwiecień 1951 r.

<sup>117</sup> Tamże, k. 7, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego przy Prezydium WRN – Wydz. Roln. i Leśn. w Lublinie za miesiąc maj 1951 r.

<sup>118</sup> Tamże, k. 8, Sprawozdanie z działalności referatu osadnictwa rolnego przy PWRN – Wydz. Roln. i Leśn. w Lublinie za lipiec 1951 r.

<sup>119</sup> Tamże, k. 9, Sprawozdanie opisowe ze zbiorowego raportu o realizacji inwestycji P.I. 1951 r. z akcji przesiedleńczo-osiedleńczej z woj. Lubelskiego za I półrocze 1951 r.

ści 20 tys. złotych<sup>120</sup>. W 1951 roku planowano przesiedlenie także kolejnych grup ludności z terenu województwa lubelskiego na zachód lub na południowy-wschód. Obliczono także możliwości osiedlenia na terenach tzw. „gmin chłonnych” w województwie lubelskim. Takie działania władz powodowały duże wymieszanie ludności na terenie całego kraju, w czym województwo lubelskie miało swój istotny udział. Oto z powiatu bialskiego raportowano w końcu 1951 roku, że na Ziemi Zachodnie przesiedlono 6 rodzin (19 osób), z tego do PGR – 1 rodzina, na działki usługowe – 2 rodziny, na działki rolne – 3 rodziny. Na 1952 rok planowano przesiedlenie ok. 10 rodzin. Możliwości przesiedleńcze powiatu określono na 100 rodzin, z tego na 1952 rok – 35 rodzin. Zajęto się jednocześnie także przymusowymi przesiedleniami. Dotyczyły one rolników, którzy „tkwili” w niektórych PGR-ach, a jednocześnie posiadali ziemię z reformy rolnej. Ponieważ nie godzili się oni na dobrowolne przesiedlenie władze stwierdziły, że zachodziła potrzeba przesiedlenia tych ludzi z urzędu – było to 25 rodzin. Po zestawieniu wszystkich możliwości przesiedleńczych związanych z powiatem bialskim, okazało się, że miały one dotyczyć razem 70 rodzin<sup>121</sup>. Z powiatu biłgorajskiego planowano przesiedlić w 1952 roku 700 rodzin<sup>122</sup>. Z kolei w innym piśmie, nie datowanym, stwierdzano o planach przesiedlenia z powiatu biłgorajskiego z terenu 12 gmin i 77 gromad tam się znajdujących – 2618 rodzin na 7754 rodziny tam mieszkające<sup>123</sup>. W tym samym czasie z powiatu chełmskiego postanowiono wysiedlić 93 rodziny<sup>124</sup>. Z powiatu radzyńskiego w końcu 1951 roku pisano, potwierdzając przesiedlenie 3 rodzin na Ziemi Zachodnie, iż w planach na 1952 rok postanowiono przesiedlić z powiatu radzyńskiego 280 rodzin na 573 gospodarstwa w 5 gminach:

- Żerocin – w. Dołha, 50/139,
- Misie – w. Pościsz, 45/118,
- Siemień – w. Sewerynowka, 40/82,
- Siemień – w. Juliopol, 55/115,
- Siemień – w. Nadzieja, 90/119<sup>125</sup>.

Kolejne całościowe sprawozdanie dotyczące przebiegu akcji osadnictwa (przesiedleń) z terenu województwa lubelskiego informuje o zmianach jakie zaszły od początku tej akcji do dnia 10 maja 1952 roku. Wynika z niego, że na Ziemi Zachodnie wyjechało wówczas 3310 osób<sup>126</sup>. Z powyższej liczby na osadnictwo indywidualne zostało skierowanych 180 rodzin – 764 osoby; na robotników stałych do PGR wyjechały 52 rodziny – 185 osób, a do spółdzielni produkcyjnych udało się 13 rodzin – 51 osób. Było to 7% planu rocznego oraz 49% planu za pierwszy

---

<sup>120</sup> Tamże, k. 19, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego przy PWRN Wydz. Roln. i Leśn. w Lublinie za grudzień 1951 r. b.d.

<sup>121</sup> Tamże, PWRN-WRiL, sygn.150, k. 2-3, Sprawozdanie i wnioski odnośnie problemów przesiedleńczo-osiedleńczych za 1951 r., pow. Biała Podlaska

<sup>122</sup> Tamże, sygn. 150, k. 5, PPRN Biłgoraj do PWRN WR i Leśn. Lublin, pismo z 4 IV 1952 r.

<sup>123</sup> Tamże, k. 7, Sprawozdanie Referatu Urzędzeń Rolnych PPRN Biłgoraj b.d.

<sup>124</sup> Tamże, k. 6, PPRN Chełm do PWRN WR i Leśn. Lublin, pismo z 4 IV 1952 r.

<sup>125</sup> Tamże, k. 7, Sprawozdanie referatu Urzędzeń Rolnych PPRN Biłgoraj, b.d.

<sup>126</sup> Tamże, sygn. 147, k. 32, Sprawozdanie z przebiegu akcji osiedleńczej od początku do dnia 10 maja 1952 r. oraz z odbudowy zagród, Lublin 12 V 1952 r.

kwartał<sup>127</sup>. W maju 1952 roku na Ziemię Zachodnie pojechało 60 rodzin, tj. 224 osoby, które wzięły ze sobą 28 koni i 75 krów<sup>128</sup>.

W czerwcu 1952 roku 44 rodziny (łącznie 164 osoby, razem z 16 końmi i 75 krowami) wyjechały na gospodarstwa indywidualne na Ziemię Zachodnie i Południowo-Wschodnie<sup>129</sup>. Skoro tylko dokonano podsumowania ruchu ludności w pierwszym półroczu 1952 roku, to okazało się, że wyjechały 334 rodziny, tj. 1307 osób<sup>130</sup>. Ponadto wyjechały na Ziemię Zachodnie 284 delegacje zwiadowcze reprezentujące 347 rodzin<sup>131</sup>. W lipcu 1952 roku na Ziemię Zachodnie i Południowo-Wschodnie wyjechały na gospodarstwa indywidualne 43 rodziny, tj. 159 osób. Ludzie ci zabrali ze sobą 21 koni i 41 krów. W tym samym czasie do spółdzielni produkcyjnych pojechało 48 rodzin, tj. ok. 170 osób. Natomiast do PGR wyjechało 5 rodzin, tj. 17 osób z 3 końmi i 3(8) krowami. Także w lipcu wypłacono na zakup inwentarza żywego 51.800 złotych, a na zagospodarowanie 29.000 złotych<sup>132</sup>. Gdy po 3 kwartałach sporządzono zestawienie poziomu wykonania akcji osiedleńczej dla województwa lubelskiego, to stwierdzano w nim, że plany w budownictwie wykonano w 42%. Zakup inwentarza żywego wykonano w przypadku krów na 26% planu, a w przypadku koni na 6% planu. Z przyznanego na odbudowę zagród limitu 740.000 wydatkowano 513.000 złotych. Z przyznanego na zakup inwentarza żywego 1.414.000 złotych, wydatkowano 313.400 złotych, tj. 21,7%. Z przyznanego limitu 1.050.000 złotych na zakup drobnego inwentarza żywego i martwego oraz na zagospodarowanie wykorzystano do 1 września 98.330 zł, tj. 11,4 %<sup>133</sup>.

Zanim doszło do przesiedlenia ludności, władze terenowe prowadziły najpierw akcję werbunkową. Podczas przygotowywania tejże sporządzano zestawienia przewidywanej ilości rodzin do zwerbowania dla celów przesiedleńczych. Posiadamy jedno z takich zestawień z powiatu radzyńskiego. Podano w nim z jakiej gminy mieli rekrutować się przesiedleńcy, ile rodzin przewidywano przesiedlić i wreszcie, z których gromad miały te rodziny się wywodzić (zob. tab. 5).

---

<sup>127</sup> Tamże.

<sup>128</sup> Tamże, k. 33, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego PWRN Wydz. Roln. i Leśn. w Lublinie za maj 1952 r., b.d.

<sup>129</sup> Tamże, k. 34, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego PWRN R i L. W Lublinie za czerwiec 1952 r.

<sup>130</sup> Tamże, k. 33, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego PWRN, Wydział Rol. i Leśn. w Lublinie za maj 1952 r.

<sup>131</sup> Tamże, k. 34, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego PWRN Wydz. Rol. i Leśn. w Lublinie za czerwiec 1952 r.

<sup>132</sup> Tamże, k. 36, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa Rolnego PWRN Wydz. Roln. i Leśn. w Lublinie za lipiec 1952 r.

<sup>133</sup> Tamże, k. 38, Wykonanie planu inwentarzowego „Akcja osiedleńcza” na 1 IX 1952 r.

Tabela 5. Plan akcji werbunkowej PKO w radzyńskim na rok 1952.

l.p.	gmina	Przewidywana ilość rodzin do zwerbowania	Z jakich gromad
1.	Żerocin	30	Dołha, Sitno, Leszczanka, Sokale, Danówka, Strzyżówka
2.	Misie	18	Jelnica, Pościsz, Kol.Wolańska, Misie, Strzakły
3.	Siemień	30	Julipol, Sewerynówka, Nadzieja, Wierchowiny, Działyń, Pomyków, Komarne
4.	Komarówka	15	Żelizna, Zulinki, Kolembrody, Kozły, Wólka Komorowska
5.	Milanów	10	Przewłoka, Wola Przewłocka, Wierzbówka, Kopina, Cichostów
6.	Wołyń	10	Okalew, Wołyń, Bezwola
7.	Kąkolewnica	20	Lipniaki, Zosinowo, Zakowola, Olszewnica, Miłolas
8.	Biała	20	Marynin, Płudy, Brzostowiec, Sitno, Krasew, Paszki Małe
9.	Suchowola	10	Zminne, Augustówka, Glinny Stok, Jezioro
10.	Zahajki	10	Zahajki, Przechodzisko, Kwasówka, Drelów
11.	Tłuściec	10	Krzewica, Łuby, Łuniew, Dolhołęka, Manie, Rogoźnica
12.	Brzozowy Kąt	5	Planta, Rudno, Woroniec
13.	Szóstka	5	Aleksandrówka, Ostrówka, Wygnanka
14.	Międzyrzec	8	Rzeczyca, Tulilów, Zaścianki, Zadwanc
15.	Jabłoń	5	Ruchowa Góra, Kolano, Poszebki, Kudry
16.	Radzyń	2	Miasto

Źródło: APL, PWRN, WRiL, sygn. 150, k. 10, Plan akcji werbunkowej Pow. Kom. Osiedl. w powiecie radzyńskim na r. 1952, pismo z 4 kwietnia 1952 r.

W tym samym czasie władze powiatu kraśnickiego stwierdzały, że powiat ten nie miał wcale „chłonności osiedleńczej i żadnego wolnego gospodarstwa”. Rozważano natomiast przesiedlenie z terenu 5 gmin tego powiatu ogółem 137 gospodarstw znajdujących się na bardzo słabych glebach, wśród lasów, zajmujących łącznie 940 ha, w tym ziemi ornej 188 ha<sup>134</sup>. Według danych przekazanych przez PPRN w Puławach akcją przesiedleńczą planowano objąć w 1952 roku – 350 rodzin. Jednocześnie uznano, że powiat ten nie posiadał „chłonności przesiedleńczej”. Od początku akcji przesiedleńczej z powiatu puławskiego przesiedliły się na Ziemię Zachodnie – 6642 rodziny, tj. 19 659 osób, na ziemi południowo-wschodnie – 302 rodziny, tj. 1165 osób, a do młodzieżowych spółdzielni produkcyjnych w powiecie hrubieszowskim – 167 osób<sup>135</sup>. Z powiatu krasnostawskiego plan werbunkowy w

<sup>134</sup> Tamże, sygn. 150, k. 11, Plan osiedleńczo-przesiedleńczy – powiat Kraśnik.

<sup>135</sup> Tamże, k. 15, PPRN Puławy do PWRN Lublin, pismo z 29 lutego 1952 r., Sprawozdanie z akcji przesiedleńczo-osiedleńczej.

roku 1952 przewidywał przesiedlenie z terenu powiatu 200 rodzin<sup>136</sup>. Z powiatu łukowskiego w lutym 1952 roku donoszono, że od początku akcji przesiedleńczej z terenu tego powiatu przesiedlono na ZZ 5927 rodzin, tj. 19434 osoby, a do powiatów południowo-wschodnich województwa lubelskiego przesiedlono 28 rodzin, tj. 118 osób. Wszystkim wyjeżdżającym z powiatu łukowskiego na ZZ przyznawano kredyt na kupno krów w wysokości 48 tysięcy złotych, a na kupno koni w wysokości 187 800 złotych. W tym udającym się do powiatów połud.-wsch. udzielono kredytu na zakup koni w wysokości 3.300 złotych. Ogólna liczba osób przesiedlonych, jak obliczała administracja, wynosiła 16% całej ludności powiatu łukowskiego<sup>137</sup>. W powiecie włodawskim planowano przesiedlenie 105 rodzin „ze względu na złą glebę” – VI klasa<sup>138</sup>. Wiemy także, że i z powiatu zamojskiego zdecydowano przesiedlić znaczną liczbę rodzin, szacowaną na 836 gospodarstw<sup>139</sup>. W listopadzie 1952 roku z terenu województwa wyjechało 71 rodzin (269 osób). Razem ze swoim inwentarzem udały się one na gospodarstwa indywidualne, do spółdzielni produkcyjnych i do PGR-ów<sup>140</sup>. W sprawozdaniu za listopad 1952 roku PWRN Lublin informowało, że od początku roku do końca okresu sprawozdawczego, czyli do początku grudnia, z województwa wyjechało na Ziemie Zachodnie i południowo-wschodnie ogółem 1029 rodzin. W tym na gospodarstwa indywidualne pojechało 495 rodzin, do spółdzielni produkcyjnych udało się 50 rodzin, a do PGR-ów pojechały 484 rodziny. W listopadzie udzielono kredytu na 4.200 złotych, zaś od początku roku i akcji przesiedleńczej było to – 74.510 złotych<sup>141</sup>. W grudniu 1952 roku dynamika ruchu ludności z województwa lubelskiego widocznie osłabła. W miesiącu tym bowiem wyjechało tylko 49 rodzin, co dawało 167 osób. Zabrały one ze sobą także mniej inwentarza żywego w porównaniu z listopadem<sup>142</sup>. Stwierdzano jednocześnie, że od początku roku do końca okresu sprawozdawczego wyjechało na osiedlenie ogółem 1078 rodzin. W tym na gospodarstwa indywidualne – 520 rodzin, do spółdzielni produkcyjnych – 55 rodzin, – do PGR – 503 rodziny. W grudniu 1952 roku państwo udzieliło kredytu na zakup inwentarza żywego w wysokości 6 tysięcy złotych<sup>143</sup>. Równoległe do przemieszczania się ludności z terenu województwa lubelskiego, miał miejsce ruch wewnątrz Lubelszczyzny. Szczególnie dobrze widoczne jest to na terenie pięciu powiatów województwa określanych jako „chłonne” w ciągu 10 miesięcy 1952 roku (zob. tab. 6).

---

<sup>136</sup> Tamże, k. 19, Plan werbunkowy z rozbiem na wytypowane gminy i gromady pow. krasnostawskiego w 1952 r.

<sup>137</sup> Tamże, k. 20, PPRN Łuków do PWRN Lublin, Wydz. Roln. i Leśn., pismo z 29 II 1952 r.

<sup>138</sup> Tamże, k. 21, PPRN Włodawa do PWRN Lublin, Wydz. Roln. i Leśn., pismo z 29 II 1952.

<sup>139</sup> Tamże, k. 22, PPRN Zamość do PWRN Lublin, Wydz. Roln. i Leśn., pismo z 29 II 1952 r.

<sup>140</sup> Tamże, sygn. 147, k. 42, Sprawozdanie z działalności Referatu Osad. Rol. PWRN Lublin za listopad 1952 r.

<sup>141</sup> Tamże.

<sup>142</sup> Tamże, k. 43, Sprawozdanie z działalności Referatu Osadnictwa i Rolnictwa PWRN Lublin za gruzdzień 1952 r.

<sup>143</sup> Tamże.

Tabela 6. Rodziny osiedlone w „chłonných” powiatach województwa lubelskiego 1952 r.

powiat	Rodzaj osadnictwa						Podział rodzin			Inwentarz domowy własny		Inwentarz zakupiony przy z pomocy państwowej	
	Spółdz.prod		Gosp.ind.		PGR		bezrolni	matorolni	średniorolni	konie	krowy	konie	krowy
	Rodzin	Osób	Rodzin	Osób	rodzin	Osób							
<b>I. Biała Podl.</b>	-	-											
Przeniesiono wewnątrz powiatu	-	-	18	71	-	-	10	8	-	18	20	2	2
Z pow. Biłgoraj	1	2	1	3	-	-	1	-	-	-	-	-	-
Z pow. Lublin			2	4	-	-	2	-	-	1	-	-	-
Z pow. Łuków	1	2	-	-	-	-	1	-	-	-	1	-	1
Razem:	1	2	21	78	-	-	14	8	-	19	21	2	3
<b>II. Chełm Lub.</b>													
Przeniesiono wewnątrz powiatu			4	9	-	-	3	1	-	2	2	-	1
Z woj. warszawskiego.	-	-	1	4	-	-	1	-	-	1	1	-	1
Z pow. hrub.	-	-	1	4	-	-	1	-	-	2	2	-	-
Z pow. włodaw.	-	-	1	2	-	-	1	-	-	2	1	-	-
Razem:	-	-	7	19	-	-	6	1	-	7	6	-	2
<b>III. Hrubieszów</b>													
Z pow. Biłgoraj	-	-	3	11	-	-	1	1	1	4	5	1	-
Z pow. kraśnickiego	-	-	2	8	1	5	2	2	-	3	5	1	2
Z pow. puławskiego	-	-	5	16	-	-	-	5	-	5	6	2	2
Z pow. zamojskiego	-	-	6	20	-	-	1	5	-	6	7	-	1
Razem:	-	-	16	55	1	5	4	13	1	17	23	4	5
<b>IV. Tomaszów</b>													



Przeniesiono wewnątrz powiatu	2	5	9	32	-	-	9	2	7	1	4	-	-
Z pow. lubelskiego	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-
Z powiatu krasnostawskiego	-	-	3	12	-	-	3	-	-	1	3	1	-
Razem:	2	5	12	44	-	-	13	2	7	2	7	1	-
<b>V. Włodawa</b>													
Wewnątrz powiatu	-	-	1	2	-	-	1	-	-	1	-	-	-
<b>RAZEM:</b>	3	7	57	198	1	5	38	24	8	46	57	7	10

Źródło: APL, PWRN-WRiL, sygn. 147, k. 40, Zestawienie ilości rodzin osiedlonych w powiatach chłonnym woj. Lub. W okresie 1 I - 31 X 1952 r.

Konsekwencją prac nad kwestią przesiedleń w poszczególnych powiatach stało się opracowanie planu werbunkowego na osiedlenie na Ziemiach Zachodnich i „chłonnym” terenach województwa lubelskiego. Plan taki sporządzono na I kwartał 1954 roku. Prognozowano w nim wyjazd 333 osób na Ziemię Zachodnią na gospodarstwa indywidualne i do spółdzielni produkcyjnych a 376 osób do PGR i PGL (zob. tab. 7).

Tabela 7. Przewidywana liczba osób na osiedlenie na Ziemiach Zachodnich i „chłonnym” terenach woj. lubelskiego w I kwartale 1954 r.

I.p.	Powiat	Na gospod. indyw. i do spółdz. prod.	Dla PGR i PGL	Razem
1.	Biała Podlaska	8	10	18
2.	Biłgoraj	35	40	75
3.	Chełm	20	25	45
4.	Hrubieszów	10	14	24
5.	Krasnystaw	25	30	55
6.	Kraśnik	30	35	65
7.	Lubartów	35	35	70
8.	Lublin	35	40	75
9.	Łuków	30	35	65
10.	Puławy	30	30	60
11.	Radzyń Podlaski	30	30	60
12.	Tomaszów	10	15	25
13.	Włodawa	5	2	7

14.	Zamość	30	35	65
	Razem:	333	376	709

Źródło: APL, PWRN-WRiL, sygn. 150, k. 23, Plan werbunkowy na osiedlenie na ZZ i terenach chłonnych woj. lubelskiego na I-y kwartał 1954 r., opracowany przez Woj. Kom. Osiedl.

W związku z dokonującymi się przemieszczeniami ludności do władz administracyjnych południowo-wschodnich powiatów Lubelszczyzny wpłynęło w styczniu 1953 roku 77 podań o zrzeczenie się gospodarstw, z czego najwięcej z powiatu bialskiego – 36, a najmniej z powiatu hrubieszowskiego i chełmskiego – 2<sup>144</sup>.

W tym samym czasie do PGR przeniesiono 8 rodzin, a w ramach akcji „W” usunięto kolejne 203 rodziny. Pod koniec 1953 roku sporządzony został plan osiedleńczy dla województwa lubelskiego na rok 1954. Przewidywał on, w I kwartale, wyjazd do spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych oraz na osiedlenie wewnętrzne – 733 osób, do PGR – 1600 osób. Do ZLP – 122 osób, a do Rz.L. – 95 osób. Razem planowano wyjazd z Lubelszczyzny 2550 osób. Z tego przypadały na Ziemię Zachodnie 653 osoby na gospodarstwa indywidualne, 1500 osób do PGR-ów oraz 202 osoby do ZLP i Rz.L. (PGL), co dawało łącznie 2355 osób<sup>145</sup>.

Ze sprawozdania zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Osiedleńczego „towarzysza Demidowskiego Jana”, wiemy, że w dniach od 12 do 28 lutego 1954 r. wyjechało w delegacje zwiadowcze na Ziemię Zachodnie 506 osób, w tym 6 grup. Razem od 1 stycznia 1954 r. z terenu województwa lubelskiego wyjechało dla zwiedzania gospodarstw i pracy na Ziemach Zachodnich 691 osób, w tym 12 grup. W dniu 24 lutego 1954 roku wyjechały trzy szczególne delegacje. Były to wycieczki korespondentów, urządzone przez redakcje pism „Gromada” i „Chłopska Droga”. Celem tych delegacji było zapoznanie się z terenami osiedleńczymi na Ziemach Zachodnich i po powrocie propagowanie osadnictwa na terenie województwa lubelskiego wśród tamtejszej ludności, szczególnie chłopskiej. Do województwa szczecińskiego oddelegowano 19 zwiadowców, 37 osób udało się do województwa olsztyńskiego, a 29 wysłano do województwa zielonogórskiego. Dawało to razem 85 osób, których zadaniem było sprawdzenie warunków osadnictwa i opowiedzenie o tym wszystkim chętnym na wyjazd. W dniach od 12 do 28 lutego wyjechało na osiedlenie na Ziemię zachodnie 58 rodzin. W tym najwięcej z powiatu kraśnickiego – 12 rodzin, a najmniej z powiatów radzyńskiego, lubartowskiego i chełmskiego – po 1 rodzinie. Gdy podliczono ilość rodzin, które wyjechały na osiedlenie w okresie dwóch miesięcy od 1 stycznia do 28 lutego 1954 r., to ogółem stwierdzono wyjazd 139 rodzin. Było to znacznie mniej niż projektowano początkowo<sup>146</sup>. Z powyższych 139 rodzin wyjechało na poszczególne rodzaje osadnictwa: do

<sup>144</sup> Tamże, PWRN-WRiL, sygn. 147, k. 23, PWRN Lublin Wyd. Roln. i Leśn. do MRiRR Dep. Przebudowy Ustroju Rolnego, pismo z 11 stycznia 1953 r.

<sup>145</sup> Tamże, sygn. 150, k. 25, Plan akcji osiedleńczej woj. lub. na I kwartał 1954 roku.

<sup>146</sup> Tamże, sygn. 1430, k. 11-14, Informacja z-cy przew. Woj. Kom. Osiedl. tow. Demidowskiego Jana z dnia 1 III 1954 o przebiegu i wynikach akcji osiedleńczej za okres od 19 II do 28 II 1954 r. i od 1 I do 28 II 54 r.

Spółdzielni Produkcyjnych – 2 rodziny, na gospodarstwa indywidualne – 48 rodzin, do PGR – 66 rodzin i do PGL – 23 rodziny. Stwierdzano wykonanie planu kwartalnego w okresie 2 miesięcy na poziomie 20% (tak naprawdę to tylko 10-15) zaś uważano, że powinno ono wynieść w tym okresie 66%, a z województwa powinno się było wysłać 470 rodzin (według administracji plan kwartalny dla województwa wynosił 710 rodzin). Jak podawali autorzy sprawozdania tym, co powstrzymało wielu potencjalnych osadników od wyjazdu na Ziemię Zachodnie były silne mrozy dające się we znaki w Polsce w styczniu i lutym 1954 roku. Spośród powiatów Lubelszczyzny znacznie lepsze wyniki werbunkowe w realizacji planu kwartalnego osiągnięto w powiatach chełmskim – 22%, krasnostawskim – 25%, lubelskim – 21% i zamojskim – 25%. Najsłabsze zaś wyniki odnotowano w biłgorajskim – 10%, krańickim – 6%, lubartowskim – 7%, puławskim – 5% i radzyńskim – 10%<sup>147</sup>.

Od 1 stycznia do 8 marca 1954 roku wyjechało na zwiedzanie gospodarstw i warunków pracy ogółem 866 osób, w tym 39 większych grup. 4 marca 1954 roku wyjechała do województwa szczecińskiego 80 osobowa wycieczka członków ZSCh dla zaznajomienia się z terenami osiedleńczymi. 11 marca tego samego roku wyjechało 6 grup zwiadowców zorganizowanych przez redakcję pisma „Chłopska Droga” i były to aż 42 osoby. Spośród nich pojechało: do województwa olsztyńskiego – 7 osób, do województwa szczecińskiego – 4 osoby, do województwa zielonogórskiego – 4 osoby, do województwa wrocławskiego – 13 osób, do województwa gdańskiego – 11 osób, do województwa koszalińskiego – 3 osoby. Na osiedlenie wyjechały ogółem 182 rodziny, co oznaczało wykonanie planu kwartalnego tylko w 26%. Osadnicy ci wyjechali na następujące rodzaje gospodarstw: do spółdzielni produkcyjnych – 2 rodziny, na gospodarstwa indywidualne – 73 rodziny, do PGR – 81 rodzin, do PGL – 26 rodzin. Dawało to razem 182 rodziny wysłane na Ziemię Zachodnie. Różna ilość rodzin i osób z różnych powiatów Lubelszczyzny wskazywała na większe lub mniejsze zaangażowanie jej mieszkańców w akcję przesiedleńczą<sup>148</sup>.

Plan osiedleńczy na II kwartał przewidywał wyjazd 2550 osób<sup>149</sup>, jednocześnie w informacji o przebiegu i wynikach akcji osiedleńczej za czas od 1 do 8 maja oraz od początku roku do 8 maja 1954 r. podawano, że w delegacje zwiadowcze dla zarezerwowania gospodarstw indywidualnych lub do pracy w spółdzielniach produkcyjnych w PGR i PGL wyjechało z terenu województwa lubelskiego na ZZ 2471 osób, w tym 110 większych grup. W piśmie tym informowano jednocześnie, że z zaplanowanych 2550 rodzin wyjechało na osiedlenie tylko 1144 rodziny na Ziemię Zachodnie, a do „chłonnnych powiatów” województwa lubelskiego 51 rodzin, a mianowicie: do spółdzielni produkcyjnych (52 rodziny) i na gospodarstwa indywidualne (676 rodzin) – razem rodzin 728, tj. 99,5%, do PGR – rodzin 348, tj. 22,0%, do PGL – rodzin 119, tj. 99,5%. Wyciągano z powyższych danych wnioski, że w okresie sprawozdawczym roczny plan werbunkowy wykonano w 47%, a proporcjonalnie do planu rocznego przypadało jeszcze do wykonania w tym czasie 34%. Na zapla-

---

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> Tamże, k. 15-17, Informacja z przebiegu i o wynikach akcji osiedleńczej za okres 5-8 marca 1954 i za okres od 1 I 1954 r.

<sup>149</sup> Tamże, sygn. 150, k. 27, Plan akcji osiedleńczej woj. lub. na II kwartał 1954 r.

nowanych na osiedlenie wewnętrzne 80 rodzin, osiedlono do chwili sporządzenia informacji 51 rodzin. Z tego w powiatach: Biała Podlaska – 9, Hrubieszów – 30, Tomaszów – 4, i Włodawa – 8 rodzin. W związku z tym stwierdzano wykonanie 64% rocznego planu osiedleńczego. Wskutek pozaplanowej akcji wewnątrz województwa spośród chłopów bezrolnych i małorolnych z różnych powiatów, zdecydowało się na osiedlenie z własnymi budynkami 241 rodzin, w tym: do powiatu hrubieszowskiego – 131 rodzin, do powiatu tomaszowskiego – 110 rodzin. Na poczet odbudowy tych zagród Wojewódzka Komisja Osiedleńcza otrzymała kredyt w kwocie 1 miliona złotych dla 150 zagród, tj. przeciętnie po 6600 złotych na jedną zagrodę. Kredyt ten, pomimo starań Wojewódzkiej Komisji Osiedleńczej nie był w momencie sporządzania informacji (tj. ok. 8 maja) jeszcze otwarty. Komisja ta podawała jednocześnie, że chłopcy przygotowywali się do wyjazdu na osiedlenie. Wśród tych chłopów 143 obsiewało grunty, a mianowicie: w powiecie hrubieszowskim – 89 osadników, w powiecie tomaszowskim – 54 osadników<sup>150</sup>. W końcu pierwszej dekady maja zostało sporządzone zestawienie informujące o wynikach akcji osiedleńczej w okresie od 1 do 8 maja 1954 roku. Wskazywało ono na wykonanie werunkowego planu rocznego na poziomie 47%. Najaktywniej w realizacji tego planu uczestniczyły powiaty: bialski, chełmski, hrubieszowski, tomaszowski i włodawski. Najślabszy był udział powiatów: biłgorajskiego, radzyńskiego i łukowskiego<sup>151</sup>. Na III kwartał 1954 roku planowano do akcji przesiedleńczej zaangażować 2550 rodzin, z czego do spółdzielni produkcyjnych i na gospodarstwa indywidualne miało pojechać 170 rodzin, do PGR-ów planowano wysłać 400 rodzin, do ZLP – 29 i do Przemysłu Leśnego – 21 rodzin. Zakładano wysłanie ogółem 1100 delegacji zwia-dowczych. Na ziemię południowo-wschodnie rozważano wysłanie w tym czasie 117 rodzin. W tym 92 do spółdzielni produkcyjnych, 22 do PGR i 3 do ZLP<sup>152</sup>. Po to, by rolnicy mogli się przesiedlić potrzebne okazały się kredyty państwowe na odbudowę pomieszczeń gospodarskich. W pierwszym kwartale maja z przydzielonych kredytów w wysokości 477 600 złotych na odbudowę 35 zagród (17 w powiecie hrubieszowskim i 18 w powiecie tomaszowskim) rozproszono do końca pierwszego półrocza 207 tysięcy jako pierwsze raty dla 25 osadników, w tym dla 7 w powiecie hrubieszowskim i 18 w powiecie tomaszowskim. Resztę pieniędzy z kredytów postanowiono wypłacić „po wylczeniu się I-ych rat”. Administracja informowała jednocześnie, że tzw. umarzalnych kredytów na zakup inwentarza żywego (394 krów i 520 koni) rozproszono do 14 maja 1954 roku pomiędzy osadników na sumę 2 707 800 złotych z kwoty 4.000.000 złotych przyznanych na te cele. W tym samym czasie wypłacono 712 tys. z 1.055.000 złotych kredytu zwrotnego dla 480 osadników<sup>153</sup>.

---

<sup>150</sup> Tamże, sygn. 1430, k. 18, Informacja na posiedzeniu PWRN Lublin z przebiegu i o wynikach akcji osiedleńczej za czas od 1 do 8 maja, oraz od 1 stycznia do 8 maja 1954 r.

<sup>151</sup> Tamże, k. 19, Wyniki akcji osiedleńczej w okresie od 1 do 8 V 1954 r. – zestawienie.

<sup>152</sup> Tamże, sygn. 150, k. 29, Plan akcji osiedleńczej woj.lub. na III kwartał 1954 r., pismo z 12 lipca 1954 r.

<sup>153</sup> Tamże, sygn. 1430, k. 19-20, Informacja na posiedzeniu PWRN Lublin z przebiegu i o wynikach akcji osiedleńczej za czas od 1 do 8 maja, oraz od 1 stycznia do 8 maja 1954 r.

Już w lipcu 1954 roku PWRN powiadało o powiększeniu rocznego planu werbunkowego dla akcji osiedleńczej o 20% i zamiast projektowanych do przeniesienia 2550 rodzin, ustalono go na poziomie 3 060 rodzin. Konsekwencją tego stała się zmiana liczby rodzin, które przypadły na różne rodzaje osiedlenia. Na osadnictwo na Ziemiach Zachodnich zamiast 2355 przypadło 2565 rodzin, zaś na osiedlenie w chłonnym powiaty województwa lubelskiego zamiast 195 przypadło 495 rodzin. Podwyższono także plan odbudowy zagród, i zamiast 35 zagród zostało zaplanowanych do przebudowy sposobem gospodarskim 335 zagród stanowiących własność osadników – miano je przewieźć z terenów przeludnionych do miejsc osiedlenia w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim<sup>154</sup>. Powiększony plan przewidywał przemieszczenie ponad 3 tysięcy rodzin z miejsc ich dawnego bytowania. Do spółdzielni produkcyjnych postanowiono wysłać 1033 rodziny, do PGR-ów 1810 rodzin, a do PGL 217 rodzin<sup>155</sup>. Z poszczególnych powiatów na bieżąco raportowano o wykonaniu planów werbunkowych i osiedleńczych na swoim terenie. Na przykład Prezydium PRN w Łukowie na planowany werbunek i osiedlenie 124 rodzin osiedleńców, z czego w I kwartale 1954 roku – 65 rodzin osiedleńców i w II kwartale 1954 roku – 59 rodzin osiedleńców, udało się zwerbować i przesiedlić tylko 89 rodzin. Z tego wyjechało do - przemysłu leśnego 8 rodzin, na gospodarstwa indywidualne 39 rodzin, do spółdzielni produkcyjnych 2 rodziny, do PGR 38 rodzin, do Państwowych Gospodarstw Leśnych 2 rodziny<sup>156</sup>.

W końcu 1954 r. lipca władze wojewódzkie powiadomiły podległe sobie urzędy w powiatach o zwiększeniu, na skutek zarządzenia URM, rocznego planu osadnictwa, werbunkowego i osiedleńczego. W piśmie skierowanym do przewodniczących powiatowych komitetów osadnictwa stwierdzano, że połowę zwiększonego planu należało wykonać w III kwartale, a resztę w IV kwartale 1954 roku. Równocześnie polecono władzom terenowym wzmoczyć „więcej niż dotychczas” akcję propagandowo-werbunkową na osiedlenie do powiatów : Hrubieszów i Tomaszów Lubelski, osadnikami z własnymi zabudowaniami. Tę wzmoczoną akcję werbunkową mieli poprowadzić aktywiści powiatowi, gminni i gromadzcy, sołtysi, „nauczycielstwo”, organizacje masowe, społeczne i gospodarcze. Mogły się tym zająć także „inne”, bliżej nie sprecyzowane przez administrację, instytucje<sup>157</sup>.

Pod koniec 1954 roku władze wojewódzkie sporządziły plan werbunkowy dla celów osadniczych na 1955 dla poszczególnych powiatów. Do gospodarstw indywidualnych i do spółdzielni produkcyjnych miało wyjechać 650 rodzin. Do PGR-ów zamierzano wysłać 1400 rodzin. Do PGL (państwowych gospodarstw leśnych) planowano wysłanie 100 rodzin, a do osad rybaków morskich – 5 rodzin. Razem

---

<sup>154</sup> Tamże, sygn. 150, k. 31, PWRN do Urzędu RM ob. Pełnomocnik ds. osiedleńczych Warszawa, pismo z 29 lipca 1954 r.

<sup>155</sup> Tamże, k. 32, Powiększony plan osiedleńczy dla województwa lubelskiego na 1954 rok, pismo z 29 lipca 1954 r.

<sup>156</sup> Tamże, k. 36, Rejon Przemysłu Leśnego Przedsiębiorstwo Państwowe w Lublinie do PWRN Lublin Wydz. Roln. i Leśn. w Lublinie, Referat Osadnictwa, pismo –sprawozdanie z 15 V 1954 r, Sprawozdanie z akcji werbunkowej-osiedleńczej z pow. Łuków za 1-15 V 1954 r.

<sup>157</sup> Tamże, k. 37, PWRN Lublin, Woj. Zarz. Rol., Zarząd Urządzeń Rolnych, do przewodniczących Pow. Kom. Osiedl., pismo z 29 VII 1954 r. Lublin.

miało to być 2155 rodzin<sup>158</sup>. Powyższy plan stał się punktem wyjścia dla konstruowania kwartalnych planów werbunkowych. W pierwszym kwartale 1955 roku planowano zwerbować do osadnictwa na Ziemi Zachodnie 500 rodzin, a 150 do osadnictwa wewnątrz województwa. Największą liczbę rodzin postanowiono pozyskać w powiatach: biłgorajskim, lubelskim i puławskim, najmniejszą zaś w białskim, tomaszowskim i włodawskim<sup>159</sup>.

Jak już zostało wspomniane, akcję osiedleńczą prowadzono także wewnątrz województwa lubelskiego. Wydaje się jednak, że dynamika przesiedleń wewnątrz Lubelszczyzny była mniejsza niż poza jej granicami. Z informacji przekazanych przez administrację wynika także, że w przypadku wielu powiatów w ogóle nie planowano akcji osiedleńczej. Dotyczyło to centralnej części Lubelszczyzny. Akcja osiedleńcza skupiona była głównie na południu województwa i w części jego ziem północnych. Najintensywniejszą akcją osadniczą planowano przeprowadzić w powiatach: hrubieszowskim, chełmskim, tomaszowskim i włodawskim<sup>160</sup>. Pod koniec pierwszej połowy kwietnia donoszono o stopniu wykonania planu werbunkowego na osadnictwo na I-y kwartał 1955 r. Z przedstawionych danych wynika, że tylko w niektórych powiatach udało się przekroczyć pięćdziesięcioprocentowy pułap wykonania założonego planu werbunkowego<sup>161</sup>.

Nowy plan werbunkowy na osadnictwo skonstruowany na II-i kwartał 1955 roku zakładał zwerbowanie dla potrzeb osadnictwa 844 rodziny z terenu województwa lubelskiego. Z czego 304 rodziny były „zaległe” jeszcze z pierwszego kwartału, a 540 postanowiono zmobilizować do wyjazdu w drugim kwartale.. Z tej liczby najwięcej rodzin miało trafić do PGR-ów. Na drugim miejscu znajdowały się spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne, a na trzecim miejscu Państwowe Gospodarstwa Leśne<sup>162</sup>. Podobny plan skonstruowano także na trzeci i czwarty kwartał 1955 roku. W trzecim kwartale plan werbunkowy przewidywał zwerbowanie 532 rodzin, co razem z zaległościami werbunkowymi z pierwszego półrocza dawało 875 rodzin do zwerbowania w tym właśnie okresie<sup>163</sup>. Na 1955 rok planowano do zwerbowania i przesiedlenia ogółem 2155 rodzin, co po zwerbowaniu w ciągu 3 kwartałów 1287 rodzin, powodowało konieczność zwerbowania w IV kwartale jeszcze 871 rodzin. Przy czym największe limity plan werbunkowy zakładał dla powiatów lubartowskiego (181), biłgorajskiego (179) i lubelskiego (184), natomiast najmniejsze dla włodawskiego (52) i białskiego (71)<sup>164</sup>. W ciągu 3 kwartałów 1955

---

<sup>158</sup> Tamże, k. 40, Projekt Planu werbunkowego na osadnictwo na rok 1955 dla poszczególnych powiatów, b.d.

<sup>159</sup> Tamże.

<sup>160</sup> Tamże, k. 41, Projekt Planu Osiedleńczego z odbudową zagród wewnątrz woj. lubelskiego na rok 1955.

<sup>161</sup> Tamże, k. 42, PWRN Lublin, Woj. Zarz. Roln., Zarząd Urzędzeń Rolnych, Wykonanie planu werbunkowego na osadnictwo na I-y kwartał 1955 r., pismo z 14 kwietnia 1955 r.

<sup>162</sup> Tamże, k. 43, PWRN WZR, Zarz. Urz. Roln., Projekt planu werbunkowego na osadnictwo na II-i kwartał 1955 r.

<sup>163</sup> Tamże, k. 45, Projekt planu werbunkowego na osadnictwo na III kwartał 1955 r., Lublin 13 VIII 1955 r.

<sup>164</sup> Tamże, k. 46, Projekt planu werbunkowego na osadnictwo na IV kwartał 1955 r., pismo z 22 X 1955 r.

r. najwięcej zwerbowano w powiatach – Lublin (168), Biłgoraj (146) i Kraśnik (136). Wyciągano z tego wniosek, że największe zaległości miały powiaty – Lubartów (110), Łuków (107) i Parczew (101). Natomiast powiat tomaszowski wysłał 3 rodziny ponad plan, bowiem plan roczny udało się tam zrealizować w ciągu 3 kwartałów<sup>165</sup>.

Przeludnienie na terenie wsi lubelskiej musiało być szczególnie duże, skoro akcja werbunkowa na osadnictwo prowadzona była także w kolejnym, 1956, roku. Tym razem roczny plan werbunkowy zakładał pozyskanie dla celów osadniczych 1977 rodzin. Zdecydowano się wysłać je, podobnie jak w roku 1955, do spółdzielni produkcyjnych, na gospodarstwa indywidualne, do PGR-ów, PGL-ów oraz na osadnictwo morskie<sup>166</sup>.

Podczas przygotowywania terenów wewnątrz województwa dla potrzeb osadnictwa władze lokalne zmuszone były zająć się stanem budynków i obejść wokół nich, które miały zostać przejęte przez osadników na terenie PGR-ów. W 1954 roku z powiatu białskiego donoszono, że w PGR w miejscowości Roskosz znajdowało się 16 odbudowanych zagród oraz 8 zagród w trakcie odbudowy. W powiecie włodawskim w tym samym czasie stwierdzono w PGR w Karolówce 18 zagród odremontowanych 18 zagród znajdujących się w trakcie odbudowy, a w PGR w Sosnowicy było 10 zagród odremontowanych 10 zagród w trakcie odbudowy, czyniło to razem 44 odremontowane zagrody i 36 zagród w trakcie odbudowy. Państwo wydawało na te działania znaczne sumy pieniędzy z budżetu. Wykonywane prace miały potwierdzić słuszność socjalistycznej drogi przebudowy wsi polskiej<sup>167</sup>. O tym jak wiele było wolnych gospodarstw w gromadach poszczególnych powiatów województwa lubelskiego daje pewne wyobrażenie informacja nadesłana na początku 1955 roku przez Prezydium WRN Lublin do Ministerstwa Rolnictwa i jego oddziału o nazwie Centralny Zarząd Urządzeń Rolnych. W piśmie tym proszono o uznanie powiatu chełmskiego za teren osiedleńczy na obszarze 24 gromad, gdzie wolnych było 265 gospodarstw o łącznym obszarze ok. 1161 ha <sup>168</sup>.

Efektom przesiedleń z przelomu lat 40-tych i 50-tych stało przemieszczenie wielu set tysięcy osób z terenu i na teren województwa lubelskiego. Z dokumentów wynika, że przesiedlenia były szczególnie intensywne w II połowie lat 40-tych, na co złożyło się w dużym stopniu przesiedlenie ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła”, a nieco słabsze w I poł. lat 50-tych. Mimo, że administracja komunistyczna powszechnie używała terminu „repatriacje”, w znaczącym stopniu były to jednak ekspatriacje. Ludność ukraińska przesiedlana w pierwszych latach po wojnie, do zmiany miejsca zamieszkania była zmuszana (patrz akcja „Wisła”). Polityka zastosowana wobec tej narodowości miała „uspokoić” teren i rozwiązać problem UPA na ziemiach polskich.. Częściowo się to udało, pytanie pozostaje tylko zawsze – za jaką cenę? Ukraińcy pragnąc uniknąć deportacji przyjmowali propolskie postawy.

---

<sup>165</sup> Tamże.

<sup>166</sup> Tamże, k. 52, Plan werbunkowy na osadnictwo na 1956 r.

<sup>167</sup> Tamże, PWRN, sygn. 165, k. 13, Meldunek z Dyrekcji PGR – Północ Lublin z wolnych zagród dla osadnictwa w PGR w 1954 r., b.d.

<sup>168</sup> Tamże, k. 15, PWRN Lublin do MRol., Centr. Zarz. Urz. Roln., Pismo z lutego 1955 r., b.d.

Warto tu dodać, że decyzja o przymusowym wysiedleniu Ukraińców zapadła na najwyższym szczeblu politycznym tak, iż miejscowa ludność nie miała na to wpływu. Grzegorz Motyka zwraca tu uwagę na jeszcze jeden aspekt przeprowadzonych przesiedleń. Stwierdza on, że „prawdziwym celem akcji była chęć pozbycia się kłopotów z mniejszością ukraińską. Nic innego bowiem nie tłumaczy chęci wysiedlenia jesienią 1947 roku kolejnych kilku tysięcy pozostałych jeszcze na Lubelszczyźnie Ukraińców, którzy, jak przyznawano, nie tylko nie mieli nic wspólnego z UPA, ale wręcz wykazali swoją lojalność wobec Polski Demokratycznej”<sup>169</sup>.

Sama deportacja zwiększyła wrogość Ukraińców wobec ludności polskiej i władz komunistycznego państwa, w którym przyszło im żyć. Z kolei repatriacja ludności polskiej ze wschodu nie do końca spełniła swoje zadanie na terenie województwa lubelskiego, gdyż bardzo często przybywająca tu ludność „na drugi dzień” wsiadała do pociągów i udawała się na zachód kraju. W pierwszej połowie lat 50-tych wyjazdy do gospodarstw na zachodzie kraju oraz do powstających wówczas PGR-ów przybrały z czasem charakter masowy, a wyjeżdżający najczęściej podejmowali pracę robotników rolnych w tych państwowych przedsiębiorstwach. Przeprowadzone przesiedlenia ludności w województwie lubelskim spowodowały widoczne zmiany w strukturze narodowościowej i społecznej regionu. Doszło do wyraźnego zmniejszenia się liczby ludności ukraińskiej przy jednoczesnym wzroście ludności narodowości polskiej z uwagi na repatriacje ze wschodu. Znaczną część ludności i wyjeżdżającej z Lubelszczyzny i przyjeżdżającej do niej stanowili chłopci. Gospodarstwa pozostawione przez ludność ukraińską były zasiedlane przez repatriantów polskich z ZSRS<sup>170</sup>. Skutkiem przesiedleń dokonanych przez władze komunistyczne na przełomie lat 40-tych i 50-tych były powroty ludności ukraińskiej z Ziem Zachodnich, miały one miejsce, według administracji, aż do 1958 roku. Informowano, iż prawie nie było takich powrotów w powiatach tomaszowskim i hrubieszowskim. Natomiast najwięcej dostrzeżono ich w powiatach Włodawa, Parczew i Biała Podlaska. Razem doliczono się 3 378 rodzin, które powróciły z zachodu kraju. Części z nich przywrócono własność, pozostałe otrzymały nadziały z PFZ i po rozwiązywanych spółdzielniach produkcyjnych<sup>171</sup>.

W I poł. lat 50-tych przesiedlenia ludności z terenu województwa lubelskiego na zachód Polski miały kontekst nie tylko polityczny, ale także gospodarczy wiążący się z zagospodarowywaniem Ziem Zachodnich. Przeprowadzone przesiedlenia miały jednocześnie istotny wpływ na relacje polsko-ukraińskie w tamtym czasie. Wiktor Poliszczuk oceniając zasadność „Akcji Wisła” stwierdził, że „operacja ta przeprowadzona została w stanie wyższej konieczności: dobro mniejsze w postaci praw ludności ukraińskiej zostało naruszone w celu obrony interesu wyższej

<sup>169</sup> G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2011, s. 432

<sup>170</sup> A. Gałan, dz. cyt., s. 281; W 1957 r. podczas dyskusji na Plenum ZW UTSK we Wrocławiu stwierdzono; że (...) podkreślenie odpowiedzialności ludności ukraińskiej za zbrodnie band UPA, a przemilczanie udziału i zasług ludności ukraińskiej w walce o wolność demokratycznej Polski i w budownictwie socjalizmu jest wielką krzywdą dla Ukraińców w Polsce.”, zob. R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944-1989*, Warszawa 1999, s. 109.

<sup>171</sup> R. Drozd, Igor Hałagida, dz. cyt., s. 173-174, zob. także A. Tłomacki, dz. cyt., s. 33.



wartości w postaci niedopuszczenia do oderwania od państwa części jego terytorium<sup>172</sup>. Z kolei Krystyna Kersten analizując problematykę migracji ludności po wojnie stwierdza, że była to choroba wywołana lękiem („choroba jatrogenna”). Jej zdaniem podłożem konfliktów były nacjonalizmy, na które lekkiem miały stać się przesiedlenia, które „same w sobie były patologią usankcjonowaną międzynarodowo”<sup>173</sup>. Należałoby ponadto pamiętać, że cała akcja przesiedleńcza miała miejsce w warunkach państwa niedemokratycznego i rządzonego na sposób totalitarny przez komunistów z jednej strony, a jednocześnie wstrząsanego działalnością ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego z drugiej strony. Kolejnym skutkiem akcji deportacyjnej ludności ukraińskiej było to, że pozostawione przez Ukraińców mienie zostało rozkradzione lub zdewastowane, a w 1950 r. na terenie województwa lubelskiego odłogiem leżało 111 400 ha ziemi<sup>174</sup>.

### BIBLIOGRAFIA CYTOWAŃ

- Beck L., *Evakuacja Ukraińców z województwa lubelskiego*, „Gazeta Lubelska” 1945 r., nr 214.
- Drozd R., *Geneza i przebieg akcji „Wisła”. Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski 1918-1989, T. II: Akcja „Wisła”*, Warszawa 2005.
- Drozd R., Hałagida I., *Ukraińcy w Polsce 1944-1989*, Warszawa 1999.
- Gałań A., *Ruchy migracyjne po II wojnie światowej w powiecie chełmskim*, „Rocznik Chełmski”, t. 5, 1999.
- Gil A., *Deportacja Ukraińców z Polski w latach 1944-1946 jako problem we współczesnych relacjach polsko-ukraińskich*, Lublin 2004.
- Hałagida I., *Wysiedlenia ludności ukraińskiej i polskiej z powiatu chełmskiego – nieznaną kartą historii*, [w:] *Polska – Ukraina, kultura, wartości, zmagania duchowe*, red. R. Drozd, R. Steczkowski, M. Zymonija, Koszalin 1999.
- Jastrzębski S., *Ludobójstwo nacjonalistów ukraińskich na Polakach na Lubelszczyźnie w latach 1939-1947*, Wrocław 2007.
- Kersten K., *Przymusowe przemieszczenia ludności – próba typologii*, [w:] *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, praca zbiorowa pod red. H. Orłowskiego i A. Saksona, Poznań 1996.
- Kobaczij R., *Wygynani w stepy. Przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski na południe Ukrainy w latach 1944-1946*, Warszawa 2012.
- Misło E., *Repatriacja czy deportacja, przesiedlenia Ukraińców z polski do USRR 1944-1946. T. 2: Dokumenty*, Warszawa 1999.

---

<sup>172</sup> W. Poliszczuk, *Geneza nacjonalizmu ukraińskiego – odmiana faszyzmu europejskiego*, „Na rubieży”, nr 70, 2003, s. 53; O konieczności usunięcia ludności ukraińskiej z jej starych siedzib pisał Jewhen Sztendera, dowódca odcinka taktycznego „Danyłiw”: „Na ogół cała ludność na terytorium działań UPA... solidaryzowała się z działaniami UPA i w ogóle z podziemiem zbrojnym i popierała je. Takich, którzy aktywnie pomagali, było na pewno dobrych kilka tysięcy”, cyt. za E. Prus, dz. cyt., s. 47.

<sup>173</sup> K. Kersten, *Przymusowe przemieszczenia ludności – próba typologii*, [w:] *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, praca zbiorowa pod red. H. Orłowskiego i A. Saksona, Poznań 1996, seria *Studia Europejskie* nr 3, s. 29; K. Kersten zalicza przesiedlenia Ukraińców z Polski do USRR do „reakcji na istniejące w danym momencie lub w nieodległej przeszłości gwałtowne konflikty narodowościowe”, tamże, s. 28.

<sup>174</sup> R. Drozd, dz. cyt., s. 44.

- Misiło E., *Akcja Wisła*, Warszawa 1993.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2011.
- Motyka G., *Stosunki polsko-ukraińskie na terenie powiatów Chełm, Włodawa i Biała Podlaska*, „Rocznik Chełmski”, t. 5, 1999.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, Warszawa 2006.
- Olszewski E., *PPR na Lubelszczyźnie 1942-1948*, Lublin 1979.
- Pająk H., *Za Samostijną Ukrainę*, Lublin 1992.
- Poliszczuk W., *Geneza nacjonalizmu ukraińskiego – odmiana faszyzmu europejskiego*, „Na rubieży”, nr 70, 2003.
- Prus E., *„Operacja Wisła”, Fakty. Fikcje. Refleksje*, Wrocław 1994.
- Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944-1946. Seria Polska i Ukraina w latach 30/40 XX w., Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, T. II, Warszawa – Kijów 2000.
- Rocznik Statystyczny 1947*, Warszawa 1947 s. 30, Repatriacja ludności ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej z Polski do ZSRR.
- Sula D., *Działalność przesiedleńczo-repatriacyjna Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w l. 1944-1951*, Lublin 2002.
- Tłomacki A., *Akcja „Wisła” w powiecie białskim na tle walki politycznej i zbrojnej w l. 1944-1947*, Biała Podlaska – Warszawa 2003.
- Ukraina w najnowszych dziejach Polski 1918-1989, T. II, Akcja „Wisła”*, Warszawa 2005.
- Wilczewski B., *Migracje ludności w województwie lubelskim*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. 2, 1966.
- Wysocki J., *Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989*, Lublin 2011.